Nr. 40. Środa, 19 Lutego 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Antoniego Pawłusiewicza, w Brześciu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Brześciu; kierującego nauczyciela Jana Niewolkiewicza, w Kamieniu, stałym nauczycielem jedno-klasowej szkoły etatowej w Rudniku; stałą nauczycielkę cztero-klasowej pospolitej szkoły żeńskiej, połączonej ze szkołą wydziałową żeńską w Rzeszowie, Wilhelminę Alsównę, stałą nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie; stałą nauczycielkę młodszą cztero-klasowej szkoły żeńskiej w Stryju, Irmę Mozerównę, stałą nauczycielką tejże szkoły.

Obwieszczenie.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 stycznia 1890 roku l. 687 zrzekły się towarzystwa: „Hamburg - Amerikanische - Packet - Fahrt - Actien - Gesellschaft in Hamburg“ i „Norddeutscher Lloyd in Bremen“, udzielonego im pozwolenia do wykonywania statutami dozwolonych czynności w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

W czasie od 4 do 10 lutego bież. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Skowiatynie, Boryszkowcach, Szyszkowcach (pow. borszczowski); Brzeżawie (pow. dobromilski); Kociubińcach (pow. husiatyński); Żabiu (pow. kossowski); Zastowie (pow. krakowski); mieście Krakowie, Krościenku niżnem (pow. krośnieński); Osławie białym, Kamienny (pow. nadwórniański); Zakopanem (pow. nowotarski); Iławczu (pow. trembowelski); Przebieczanach (pow. wielicki).

Nosaciznę u koni: w Kaniowie (pow. bialski).

Parchy u koni: w Probużny (pow. husiatyński).

W powyższym czasie wygasła:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Ostrowie kameralnym, Wrzępiu (pow. bocheński); Lipowcu (pow. cieszanowski); Kolędzianach (pow. czortkowski); Krościenku, Leszczawie dolnej (pow. dobromilski): Załokciu, Niedźwiedzy, Rychcicach (pow. drohobycki); Chołojowie (pow. kamionecki); Oskrzesińcach (pow. kołomyjski); Rząsce (pow. krakowski); Jedliczu (pow. krośnieński); Zdżarach (pow. pilźnieński); Wołczy dolnej (pow. staromiejski); Pławiu, Grabowcu skolskim (pow. stryjski); Piotrkowicach (p. tarnowski).

Z c. k Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lutego

W opinii francuskiej, jeźli nie w urzędowej, to w każdym razie w opinii kół politycznych, które dotychczas bardzo ujemnie przedstawiały politykę Włoch, zaszła jakaś zmiana, świadcząca o wielkiem złagodnieniu antagonizmu dla sąsiedniego państwa. Też same dzienniki radykalne, które dotychczas widziały w panu Crispim tylko „narzędzie“ polityki księcia Bismarcka i nie szczędziły innych epitetów kierownikowi gabinetu i polityki włoskiej, odzywają się dziś o nim bardzo pochlebnie. Przeobrażenie to prądów nieprzyjaznych na tak uprzejme, bardzo jest nagłe. Niedawniej bowiem, jak przed dwoma tygodniami, atakowany był p. Spuller, minister spraw zagranicznych za to jedynie, że przyjął do wiadomości komunikat rządu włoskiego o zawarciu abisyńskiego traktatu. Prawda, że odtąd zaszła pewna zmiana i w ruchu wojsk włoskich w kolonii afrykańskiej; że generał Orero był zniewolony wykonać odwrót, ale to wcale nie zmieniło pozycyi i wpływu Włoch a tem samem nie otworzyło żadnych widoków dla Francyi. Mimo to pewna część organów francuskich okazuje tyle uprzejmości, że notuje każdą pogłoskę o pojednawczem usposobieniu gabinetu włoskiego i wyraża z tego powodu, na pozór przynajmniej, szczerą radość.

Gdy tak polityka pana Crispiego, zawsze ta sama, wierna programowi trójprzymierza, znajduje uznanie w opinii zewnątrz kraju, a to nawet tam, gdzie się tego najmniej można było spodziewać, jest za to we Włoszech przedmiotem coraz częstszych i natarczywszych krytyk. Do grupy tych, z którymi gabinet liczyć się musi więcej, niż z opozycyą krańcową, hałaśliwą i nieuzasadnioną, zaciągnął się w ostatnich czasach i pan Nicotera. Przemawiał on w Neapolu do licznego zgromadzenia i rozwijał program nowego, politycznego zjednoczenia. Mowa jego była wypowiedziana także w celu przygotowania umysłów do nowych wyborów parlamentarnych. Jakkolwiek bowiem zaprzeczają ze strony półurzędowej, że gabinet nie ma zamiaru rozwiązywać Izby, utrzymuje się jednak uporczywie pogłoska i przekonanie, iż do rozwiązania przyjdzie po załatwieniu ważniejszych prac parlamentarnych. Tylko w tem przekonaniu mógł p. Nicotera mówić tak, jakby był pewny, że przy najbliższej sposobności przypadnie mu w udziale rola kierującego męża stanu. Wiele zdań, wygłoszonych przez Nicoterę, nie było żadną nowiną, ale były też i niektóre prawdy, uznawane zresztą i przez stanowczych zwolenników gabinetu. Tak naprzykład zgadza się cała opinia na to, że dla klas pracujących, które reprezentują cztery piątych całego narodu, obmyśleć trzeba nowe ustawy, że program wyborczy niemożliwy jest bez uwzględnienia ekonomiczno-socyalnych potrzeb i t. p. Czy natomiast prawdą jest krytyka, że polityka obecnego gabinetu pracuje więcej nad utrzymaniem zewnętrznych pozorów, któreby uderzały jaskrawo w oczy, niż nad rzeczą i treścią, to oczywiście uchyla się z pod oceny dopoty, dopóki polityka ta nie przedstawi szeregu rezultatów. Nicotera osądzał ujemnie, a nawet odsądzał od wszelkiego dodatniego sukcesu szczególniej politykę finansową. Jeżeli prawdą jest doniesienie, że i p. Crispi chce skłonić przedewszystkiem kanclerza skarbu i ministra finansów, ażeby podali się do dymisyi przed rozwiązaniem Izby, w takim razie działałby p. Nicotera chyba tylko na korzyść prezesa gabinetu. Inne jednak zarzuty nie uprawniają do tego przypuszczenia.

Rada Państwa.

Mowa radcy minist. dra Rittnera, jako komisarza rządowego, miana dnia 13go b. m. w Izbie poselskiej w dyskusyi ogólnej nad ustawą o urządzeniu żydowskich gmin wyznaniowych, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Pan poseł z miast okręgu kołomyjskiego (Bloch) w mowie onegdajszej powiedział to i owo, co mnie zniewala odwołać się na chwilę do uwagi wys. Izby. Rozumie się samo przez się, że będę trzymał się ściśle prze[illegible]d, a więc pominę tę część dysl[illegible] wcale nie jest w związku z projektem rządowym (t. j. polemikę między żydami a antisemitami).

Ów poseł poddał niektóre postanowienia projektu krytyce bardzo ujemnej. Jeżeliby krytyce tej chciał dać wyraz w poprawkach, będzie w dyskusyi szczegółowej sposobność zająć względem nich swoje stanowisko. Ale przytoczył on także ogólne zarzuty przeciw projektowi, które już tu wymagają odpowiedzi.

Projekt niniejszy — od tego on zaczął — ogranicza wolność sumienia i autonomię. Twierdzenia tego nie udowodnił wprawdzie

PROBOSZCZ Z SZETYNY

Hr. Teresie Sobańskiej.

(Dokończenie).

Jak na dłoni widać było wieś całą. Spała ona pośrodku łąk mgłą pokrytych i woniejących. Na wzgórzu kościół czuwał nad tętniącem w niej życiem, a dokoła było cicho, jasno, dobrze, tylko robaczki świętojańskie, nieznużone nocną swą wycieczką, świeciły jeszcze. Całe życie proboszcza spoczywało na tym małym kawałeczku ziemi. Całe życie — dzisiaj widział tylko jego świetlane strony. Zapomniał o czarnych godzinach — one były przebaczone, tak, jak winy ludzkie, w obec niego, dalekie i umarłe. Usta jego miały słowa pokoju tylko, serce błogosławieństwo.

Nigdy jeszcze nie czuł w duszy tyle bezmiernej wdzięczności dla Boga, którego ręka przez ciernie i łzy zaprowadziła go tutaj, dając mu możność smutki pocieszać, cierpienia koić.

Oczy staruszka błyszczące łzami, wzniosły się ku niebu, a ręka robiąc znak krzyża w powietrzu, wraz z tym drugim krzyżem na kościele, błogosławiła światu.

Tej samej nocy, zaledwie kogut na północ zapiał, ze strasznym krzykiem: Pali się! pali się! — przebudziła się wieś cała.

Paliło się gumno na probostwie, i zanim krzyk ten przeszedł z ust na usta, zapaliła się plebania, kościół, chata jedna po drugiej, i niebawem część wsi, przylegającej do kościoła, stanęła w płomieniach, a gorący wiatr nagle powstały, rozdmuchiwał ogień, szerzący się już z niesłychaną szybkością w obec długo trwającej posuchy i wyjątkowo skwarnego lata.

Wieśniacy, zajęci ratowaniem własnego mienia, przywołani krzykami i szlochaniem Walentowej, przybiegli w chwili, kiedy cała plebania stała już w ogniu, niby pochodnia gorejąca.

Z niebezpieczeństwem własnego życia, wynieśli ukochanego proboszcza, niemogącego się ruszyć z przestrachu i wrażenia, z grożącego zawaleniem się budynku.

Owiany świeżem powietrzem, oprzytomniał staruszek i kazał się posadzić pod drzewem, w pobliżu probostwa.

Bezsilny, czujący w tej chwili całe brzemię niemocy swojej, patrzył na straszne zniszczenie pożogi. Nie mówił, nie myślał, patrzył tylko. Są takie chwile w życiu ludzkiem, które nam zrozumienie odejmują, nazwaćby je można błogosławieństwem cierpienia.

Nad ranem dopiero, kiedy już na wschodzie w rozkosznym brzasku ukazywało się słońce, zdołano ogień przytłumić; dał on się nareszcie ugasić, jakby zawstydzony zapalającym się na niebie majestatycznym płomieniem.

Pierwsze promienie słońca nieśmiało spojrzały na dzieło nocy. A straszne to było dzieło!

Długą, czarną, żałobną wstążką, zarysowało się probostwo i część wsi. Wszystkie budynki gospodarskie zamieniły się w kupę popiołów, murowana plebania stała bez dachu, z poczerniałą obwódką od ognia i dymu. Toż samo kościół, którego dach runął do środka w ten sposób, że po nad wiązanie krzyż się tylko wznosił, zgięty, połamany, ale wymownie jeszcze wznoszący ramiona, wołające o pomoc do Boga.

Ludzie stali z załamanemi rękami i posępną twarzą patrząc na dymiące, od czasu do czasu jeszcze iskrami strzelające zgliszcza.

Proboszcz, który przez cały czas pożaru siedział nieruchomy, gdy dzień nastał na niebie i rozlał się słońcem i pogodą dokoła, zerwał się nagle i chwiejnym krokiem zbliżył się do stojącej opodal gromadki ludzi. Rozstąpili się z uszanowaniem wieśniacy na widok starca. On stanął pomiędzy nimi, obejrzał się dokoła, a nareszcie wlepiając oczy w zniszczony kościół, w to dzieło swoje, w tyloletnią swoją pracę, cel całego życia, zachwiał się i głosem niepewnym po raz pierwszy wymawiając te słowa poddania: — Wola Boża! — rozpłakał się rzewnie.

Mimo nalegań swoich parafian, stanowczo odmówił proboszcz przeniesienia się gdzieindziej. Pozostał w swoim domu, w którym powała w jednym utrzymała się pokoju, i obiecując, że zaraz nazajutrz weźmie się do pracy, zaczął od tego, że się położył do łóżka.

Na inne zajęcie sił mu dnia tego nie stało.

Popołudniu wysłał domowników na nieszpory do wsi sąsiedniej, — był to bowiem czwartek, w oktawę Bożego Ciała. Pozostała tylko i to wbrew jego woli, gospodyni, która od czasu do czasu przez drzwi uchylone zaglądała, powtarzając za każdem uchyleniem drzwi pytanie:

— Co też Jegomość robią?

Jegomość spoczywał. Nie czuł się chorym, ale bardzo, bardzo zmęczonym. Dziwne to było zmęczenie. Członki czuł w sobie zdrowe, tylko coś silniejszego od członków ciała, coś co niemi kieruje osłabło i gasło jak dogasająca lampa.

Smutno mu było, smutno i tęskno w tym odymionym pokoju, świadczącym wymownie o klęsce nocy, którą czuł że już nie naprawi nigdy.

Spalony kościół zaglądał mu w oczy i łzy zeń wyciskał. Przypominał sobie trudy jakiemi go z ruiny w jaką znowu dzisiaj popadł, dźwigał przez długie lata. Każda ofiara, każda trudność, każda kropla potu, powstawały dzisiaj z zapomnienia i otaczały jego łóżko żywem wspomnieniem.

Czemże jest to życie ludzkie, czem jego czyny? Godzina jedna w nicość zamienia owoc lat szeregu!

Westchnął głęboko.

— Wola Boża! — szepnął powtarzając słowa wyrzeczone z rana:

— Wszak to wszystko było na Jego chwałę niechże i z tego Jemu będzie ofiara — dodał i przymknął oczy a po tych słowach poddania lżej mu się zrobiło.

Wielki ciężar smutku, jakby mu spadł nagle z serca i zdawało mu się, że usypia,

niniejszym dostała się do publiczności, nie ustaje ów spór, lecz prowadzony jest bronią, ani też nie zapowiedział poprawki. Jako mógłbym twierdzeniu temu przeciwstawić świadectwo szanownej komisyi Izby wyższej, która w sprawozdaniu swem wyraźnie powiada, że projekt ogranicza się co do ingerencyi Państwa na najnieodzowniejszej mierze, zresztą zaś pozostawia żydom co do praw samodzielności i samorządu jak największą swobodę. Ale wogóle zarzut ten jest niespodziany, albowiem, jak to już Jego Ekscelencya Pan Minister zaznaczył, dotychczas w parlamencie i poza parlamentem Rząd najwięcej właśnie musiał bronić się żądaniu ustawicznemu, żeby rozszerzył zakres ingerencyi Państwa w sprawach żydowskich. A więcej jeszcze uderza okoliczność, że, powołując się na wolność sumienia i autonomię, zarazem wypowiada postulaty, które są wprost przeciwne tym zasadom i które, gdyby rzeczywiście przyjęte zostały, wkraczałyby rzeczywiście więcej niż którykolwiek punkt projektu w wewnętrzne sprawy żydowskie społeczności wyznaniowej.

Chce on, żeby ustawa określała stosunek rabinów do zarządów gmin wyznaniowych; przypisuje władzy Państwa prawo rozstrzygania sporów wyznaniowych; chce, żeby Państwo orzekało, czy rabin sprawuje swój urząd wedle obowiązku czy wbrew obowiązkowi. Otóż jakakolwiek byłaby granica między sprawami wewnętrznemi a zewnętrznemi, granica, która, jak wiadomo, jest niepewna, tyle jednak jest rzeczą pewną, że właśnie te sprawy, o których dr. Bloch chce, żeby je ustawa regulowała, należą do dziedziny spraw wewnętrznych.

W ogólności przewodnią myślą wywodów jego jest żądanie, żeby stanowisko rabinów w gminie wyznaniowej było więcej ustalone i poważane. Chcąc wywody jego dobrze ocenić i uniknąć mylnego pojmowania ich, trzeba odróżnić to, czego on właściwie żąda, od sposobu, w jaki on żądania swe chciałby widzieć przeprowadzone.

Z pewnością jest to nietylko w interesie wyznania, lecz i ze stanowiska państwa i cywilizacyi rzeczą pożądaną, żeby duchowny zajmował w gminie stanowisko ustalone i poważane; jest to rzeczą pożądaną, żeby ile możności wolny był od wpływów obcych jego powołaniu. I jeśli dr. Bloch żąda, żeby teraźniejszy poziom rabina wywyższyć, jest to żądanie, przeciw któremu z pewnością nic nadmienić nie można. Ale inne jest pytanie, czy obrał właściwą drogę. Otóż pozwalam sobie wypowiedzieć, że pod tym względem chybił właściwego adresu; albowiem są to sprawy, które tylko przez samą społeczność wyznaniową i w własnem jej łonie załatwione być mogą.

Wiadomo, że co się tyczy stanowiska rabinów, w samejże żydowszczyznie panują rozmaite zapatrywania, może nawet wręcz sprzeczne między sobą. W tym względzie dzielą się żydzi na dwa obozy. Wedle jednych cała władza jest u reprezentacyi gminy wyznaniowej; rabin jest tylko uczonym w piśmie, doradcą sumienia; ma tę tylko powagę, jaką daje mu wiedza jego i pobożność. Wedle drugich urząd rabina zbliża się więcej do urzędu właściwego duszpasterza. Nie śmiałbym naprzykrzać się wys. Izbie obszerniejszym wywodem lub cytatami z literatury, zwłaszcza gdy lękam się, że cios ten spadnie jeszcze na wys. Izbę z innej strony, lepiej znającej się na tem, t. j. od szanownego pana sprawozdawcy. (*Wesołość.*) Tyle tylko nadmienię, że odkąd wieść o projekcie mniej lub więcej naukową. Z własnego doświadczenia w urzędzie mógłbym przytoczyć, ile petycyj nadeszło, ile deputacyj zgłaszało się w tym względzie w Ministerstwie; i zdarzało się, że tuż bezpośrednio po jednej deputacyi, która żądała ustalenia stanowiska rabinów jako rdzenia ustawy, przybywała druga, która jaknajstanowczej sprzeciwiała się pomieszczeniu takiego postanowienia w ustawie. Jakże więc ma się zachować Rząd wobec takiej sprzeczności zdań? Rząd może tylko tego się trzymać, że państwo ani nie jest powołane, ani nie posiada kwalifikacyi do orzekania w sprawach li wyznaniowych; że nie należy do państwa mieszać się w duchu reformacyjnym do spraw wyznaniowych.

Co jest zamiarem i celem projektu, powiedział już Jego Ekscelencya pan Minister wyznań. Państwu chodzi tylko z jednej strony o stworzenie porządku na zewnątrz, z drugiej strony o zawarowanie interesów i praw państwa. Żeby poza to wychodzić i postanawiać coś, coby wnikało w dziedzinę wyznania — na tę drogę administracya państwa wstąpić nie może.

Ale niesłusznie też pos. Bloch utrzymuje, że projekt w tej kwestyi między rabinami a zarządami gmin żydowskich staje po stronie zarządów. Tak nie jest; projekt wcale tej kwestyi nie rozstrzyga. Pozwalam sobie wskazać na §. 9ty, w którym powiedziano, że szczegóły organizacyi gmin wyznaniowych określone będą statutami i że do statutów należy oznaczyć, o ile władza naczelnika gminy może i powinna być ograniczona. A co się tyczy twierdzenia pos. Blocha o §. 25tym, że stowarzyszenia wyznaniowe i ich nabożeństwo poddane są nadzorowi n a c z e l n i k a, pozwolę sobie wskazać na to, że paragraf mówi, iż poddane są nadzorowi g m i n w y z n a n i o w y c h. Kto zaś w gminie będzie do tego powołany, rzecz to znowu statutów; a wszakże sam projekt napomyka, że statuta mogą pod tym także względem zawierać ograniczenie władzy nadzorczej.

Jakże zaś miałyby się rzeczy, gdyby przyjęte zostały wnioski pos. Blocha? Żąda on — i ten jest rdzeń, ta jest praktyczna strona jego żądań — żeby rabin tylko za zezwoleniem władzy państwowej dla niezgodnego z obowiązkami zachowania się mógł być złożony z urzędu. A więc władza państwowa ma orzekać, czy rabin zachowuje się wedle obowiązku, czy wbrew obowiązkowi. Proszę tylko wziąć przykład praktyczny. Przypuśćmy, że gmina starowiercza popadnie w konflikt z rabinem, bo może zawinił coś pod względem ścisłej prawowierności. Czyż państwo ma orzekać, że dochował przepisów obrzędowych, lub że naruszył przepis rytualny co do jadła? Czyż na drodze administracyjnej — w toku instancyj, jak my to nazywamy — ma zapaść orzeczenie, w co żydzi z nakazu lub za przyzwoleniem państwa wierzyć mają? A gdyby wtedy państwo wbrew woli gminy wyznaniowej złożyło rabina z urzędu, nie byłożby to największe pogwałcenie sumienia?

O tych następstwach pos. Bloch z pewnością nie pomyślał. Wstąpił na pochyłość, na której każdy krok prowadzi do takich konsekwencyj, t. j. do wdzierania się państwa w zakres, który bezwarunkowo ma pozostać nietknięty, w zakres wiary i sumienia.

Jedno tylko pozwolę sobie jeszcze nakoniec wypowiedzieć krótko, ale i z całym naciskiem. N i c n i e j e s t p r o j e k t o w i t e m u t a k o b c e, j a k z a m i a r n a r u s z a n i a s w o b o d y s u m i e n i a l u b j a k i e g o b ą d ź o g r a n i c z e n i a w o l n o ś c i w y z n a n i a. A jak zamiar taki obcy jest projektowi, tak i Rząd w w y k o n y w a n i u u s t a w y p o w o d o w a ć s i ę b ę d z i e t ą s a m ą z a s a d ą. Rząd skorzysta ze swych praw, które daje mu projekt co do statutów gmin wyznaniowych n i e z a w o d n i e w t y m d u c h u, żeby nabrały znaczenia te zapatrywania, które okażą się wyrazem religijnych przekonań gminy wyznaniowej lub pewnych gromad gmin wyznaniowych. Imperatywnego wpływu Rząd przyjąć nie może, ale nie zabraknie pośrednictwa jego, niejako *officii boni viri*, ż e b y p r a k t y c z n e w y k o n y w a n i e p r z e k o n a ń r e l i g i j n y c h z a ż y w a ł o j a k n a w i ę k s z e j s w o b o d y. W ten sposób niejedno z życzeń, które pos. Bloch wynurzył, będzie można doprowadzić do urzeczywistnienia, ale właśnie tylko na drodze autonomii, na drodze wziętego w opiekę państwową prawa stanowienia o samych sobie, nie zaś przymusu państwowego. (*Huczne brawa* zewsząd).

---

czy też błogo śni na jawie. A śnił najdroższym, jedynym snem życia. Śnił, że nieszczęście, które wieś nawiedziło było snem tylko.

Więc jak zwykle i dnia tego odprawiwszy nieszpory, odwrócił się do ludu z Przenajświętszym Sakramentem w ręku i tem samem ojcowskiem spojrzeniem obejmował swoją białą, kwieciem przystrojoną świątynię, pełną mężczyzn, niewiast, dzieci, niby całą rodzinę swoją zebraną w koło siebie i chylącą się kornie przed tym Bogiem, którego on im dał poznać i nauczył kochać.

Wtenczas wznosząc wysoko Przenajświętszy Sakrament, zaintonował pierwsze słowa pieśni:

„Boże w dobroci nigdy nie przebrany."

Gospodyni zaniepokojona ciszą panującą w pokoju, otworzyła drzwi i na palcach przybliżyła się do łóżka.

Ksiądz spał uśmiechnięty. Ale spał tak cicho, że nachyliła się nad nim i żywo cofnęła przerażona.

Bóg dał mu po raz ostatni na ziemi dowód swojej łaski.

Cierpienie musnęło go tylko, niby snem a Anioł Stróż poniósł po nagrodę życia do stóp Boga nieprzebranego w dobroci!...

ALCES.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 16 lutego.

(Czesi a Niemcy w sprawie ugodowej. — Wystawa krajowa. — Pomnik Jana Hussa).

Po stronie Staroczechów, jak już nieraz w ważnych chwilach, i teraz znowu zaznacza się pewna hamletowska chwiejność, albo też faustowski dualizm dwóch dusz, z których jedna pochwala ugodę, zawartą pod auspicyami Rządu z Niemcami, gdy druga skłania się do miłej, bo tradycyjnej opozycyjności. Dualizm ten zawsze uwydatnia się w ten sposób, że posłowie czescy robią co należy, ale inne koła staroczeskie, tworzące szeroką podstawę stronnictwa p. Riegera, nie wspierają należycie swych parlamentarnych mężów zaufania. Skoro czescy przywódcy na konferencyi wiedeńskiej, a wszyscy posłowie staroczescy na konferencyi praskiej, przystali na ugodę i uznali ją jako pożyteczną i zbawienną, oczywiście wszyscy wybitniejsi i światlejsi mężowie staroczescy powinni starać się usilnie o to, aby także najszersze koła wyborców a nawet niewyborców przekonać o tem, że ugoda była na czasie i jest dobrą. Tylko przekonywając o tem masy, można je utrzymać pod sztandarem staroczeskim, natomiast w miarę, jak się w masach czeskich zagnieździ powątpiewanie co do trafności ugody, skorzystają z tego najniezawodniej Młodoczesi.

Staroczesi dotąd nie poszli za tym przykładem. W niektórych kołach staroczeskich widocznie fakt, że umiarkowane stronnictwo niemiecko-czeskie tak śmiało, nawet z pewnym zapałem staje pod sztandarem ugody, wywołał pewne zamieszanie pojęć. Kiedy Niemcy są tak zadowoleni z ugody, jest ona dla nas zgubną, — rozumują niektórzy. Pominąwszy jednak wzgląd, że to rozumowanie teraz na każdy przypadek jest spóźnione, nie można mu też *a priori* przyznać słuszności. Ugoda niemiecko-czeska, jak każdy kompromis, wymaga od obu stron ofiar i każdej zapewnia pewne korzyści. Staroczechom zapewnia dotychczasową przewagę w sejmie i w Wydziale krajowym, Niemców w okręgach niemieckich zabezpiecza przed wszelkiem niebezpieczeństwem czechizacyi. Na odwrót, Czechów zmusza do zwinięcia sztandaru historycznego prawa, które jednak nie miało na teraz żadnego praktycznego znaczenia, Niemców zmusza zrzec się podziału Czech na prowincyę czeską i niemiecką, który zresztą tak samo jak historyczne prawo czeskie, nie miał żadnych widoków, aby został urzeczywistnionym. Staroczesi więc tem samem prawem mogą śmiało stanąć pod sztandarem ugody, jak to czynią umiarkowani Niemcy. W miarę jednak mnożących się głosów niemieckich za ugodą przy zupełnem milczeniu i pewnem wzdryganiu się przywódców staroczeskich, pomiędzy mniej światłemi masami czeskiemi, ustali się niesłuszne i niebezpieczne mniemanie, jakoby ugoda była korzystną tylko dla Niemców. Opinia taka wprawdzie nie zniweczy ugody, bo wielcy właściciele z Niemcami przeprowadzą ją niewątpliwie w Sejmie, ale wzmocni szeregi oponentów młodoczeskich i narazi Staroczechów na nowe, dotkliwe straty. *Utinam falsus sim propheta!*

Przykład stronnictwa niemieckiego mógłby pouczyć Staroczechów, gdyby takiej nauki wogóle było potrzeba. I po stronie niemieckiej znajdują się malkontenci, niezadowoleni z ugody. Na czele ich stoi niemiecko-narodowa i antisemicka rada miejska Liberca (Reichenberg), która ubiega się o godność stolicy niemieckiej prowincyi Czech, mającej powstać z radykalnego podziału kraju, i która przeto oburza się, że na mocy ugody wiedeńskiej Praga i nadal pozostanie stolicą niepodzielnego królestwa czeskiego. Czem po stronie czeskiej są Młodoczesi, tem po stronie niemieckiej jest niemiecko-narodowa frakcya, która przed kilku laty opanowała radę miejską Liberca. Atoli p Schmeykal nietylko tych oponentów nie uląkł się, lecz przeciwnie zrozumiał potrzebę tem dobitniejszego wyjaśnienia i uzasadnienia ugody przed masami niemieckiemi, co się stało na zjeździe w Cieplicach.

Jednym z pobocznych warunków ugody było obesłanie w y s t a w y k r a j o w e j przez Niemców W tej kwestyi świeżo z jednej strony czeski „związek mieszczański", z drugiej strony liberecka Izba handlowa wystąpiły z manifestacyami, które nie licują z ugodą. Skrajna frakcya niemiecka nieprawnie domaga się odroczenia wystawy na rok 1892, aby nie była wystawą jubileuszową. Ponieważ pierwsza wystawa czeska w r. 1790 nie była wystawą czeską w znaczeniu narodowem, lecz w znaczeniu terytoryalnem, a zatem czeską i niemiecką (przeważnie była niemiecką), przeto Niemcy nie mają żadnego słusznego powodu opierać się jubileuszowemu charakterowi wystawy. Z drugiej strony Czesi nie powinni nadawać jej urzędownie cechy przeważnie czeskiej. W kraju, gdzie obok $3^1/_2$ miliona Czechów mieszka 2 miliony Niemców, k t ó r z y p r z e z 2 w i e k i p r y m t a m t r z y m a l i, z natury rzeczy każda sprawa krajowa jest nie narodową, lecz internacyonalną, czesko-niemiecką. Niektórym Czechom zdaje się, że jak wystawa węgierska była madziarską, tak praska powinna być czeską. Ale jest to błędne zdanie. Bo w Węgrzech madziarzy od 1000 lat stanowią pod każdym względem pierwszorzędny czynnik, kiedy w Czechach stanowili go często nie Czesi, lecz Niemcy.

W sprawie pomnika H u s s a nareszcie magistrat znaczną większością uchwalił przejść nad odnośną petycyą do porządku dziennego. W tej więc przynajmniej sprawie Staroczesi. choć po długiem wahaniu, odważnie wystąpili przeciwko pretensyom radykałów.

Z Berlina.

(Oświadczenie cesarza w sprawie robotników.— Ulgi dla rzym. kat. teologów. — Pogłoska o nowem stronnictwie w parlamencie. — Odezwa).

W mowie wygłoszonej na zgromadzeniu wyborczem, poseł Eynern powiadomił o oświadczeniu, jakie uczynił cesarz na wieczorku u ks. kanclerza w sprawie swych orędzi socyalnopolitycznych. Według mowcy jeden z zaproszonych wśród ogólnej rozmowy o socyalnem ustawodawstwie oświadczył, że stan czwarty, choćby niewiedzieć co dla niego uczyniono, zawsze i ze wszystkiego będzie niezadowolonym. Na to odparł cesarz: „Jakikolwiek plon zbiorę z usiłowań moich około poprawy losu robotników, wszystko mi jedno. Mam przekonanie, że opieka państwowa pogodzi klasy pracujące z dzisiejszym porządkiem społecznym. W każdym razie usiłowania moje wobec kroków, do jakich nas agitacya socyalno-demokratyczna częstokroć zmusza, dają mi czyste sumienie".

Reichsanzeiger ogłasza zaprojektowaną, a przez parlament i radę związkową przyjętą ustawę o ulgach dla rzym. kat. teologów, przy odbywaniu służby wojskowej.

Od dni kilku obiega pogłoska o zabiegach dla utworzenia w nowym parlamencie niemieckim nowego stronnictwa, złożonego z prawego skrzydła konserwatystów pod przewodnictwem redaktora *Kreuz Zeitung*, pana Hammersteina, i prawego skrzydła centrum. Katolicka *Koelnische Volkszt*g. stanowczo nie wierzy w możliwość przyłączenia się członków centrum do jakiegoś stronnictwa Hammersteina. *Germania* zaś nazywa twierdzenie, jakoby pan Hammerstein zamyślał z pomocą członków centrum nową utworzyć frakcyę, „karygodną swawolą".

Dzienniki zamieszczają odezwę podróżnika po Afryce, Gerharda Rolfs'a, projektującego narodową składkę 500.000 marek dla Emina-paszy. Dowodzi on, że przy pomocy tej sumy Emin będzie mógł, po powrocie do zdrowia, udać się ponownie do Ugandy i przywrócić zachwiany urok Niemiec, a rozszerzywszy sferę interesów niemieckich wewnątrz Afryki w niedalekiej przyszłości, połączyć je z tak szeroko już przez Wissmana rozgałęzionemi posiadłościami na wschodnim brzegu.

Russyfikacya krajów nadbałtyckich.

Piszą do *Köln. Ztg.*:

W nadbałtyckich prowincyach zapanował zupełny chaos w skutek zaprowadzenia języka rossyjskiego w sądownictwie. Sędziowie, Rossyanie, których tu przeniesiono nie znają zazwyczaj języka niemieckiego a ponieważ wszystkie akta sądowe pisano dotychczas po niemiecku, więc położenie ich jest w istocie przykre. Siedzą w biurach wśród stosów papieru, zapisanego niezrozumiałemi dla nich hieroglifami i odprawiają z niczem interesowane osoby. Zdarza się, że skarżący za zezwoleniem sędziego sam wyszuka akt potrzebny, sędzia jednak nie umie go przeczytać, a wyciąg, zrobiony przez prywatną osobę nie ma naturalnie żadnego znaczenia w obec sądów. W Mitawie postąpili sobie sędziowie zupełnie po rossyjsku, *antiquo more*, oto kazali spakować wszystkie akta niezałatwione i oddali je do przechowania policyi, gdzie zapewne będą użyte na domowe potrzeby.

Dodać trzeba, że sędziowie nie znają nie tylko języka, ale i praw obowiązujących dotąd w krajach nadbałtyckich i że rekrutują się zazwyczaj z urzędników, których za karę z gubernij rossyjskich tu posłano. Skutkiem tego panuje w kraju wielkie zamięszanie, niepewność stosunków, kradzieże i rozboje. Przytem jest rząd narażony na znaczne wydatki. Dotychczas wymiar sprawiedliwości i policya były tak urządzane w guberniach nadbałtyckich, że skarb państwa dopłacał na ich utrzymanie tylko 56.000 rubli. Obecnie nowe sądy i urzędy policyjne kosztują skarb 1.023.000 rubli. A obok tego, dodaje korespondent, dzieją się nadużycia niesłychane. Oto w Rewlu zabrał rząd 2 000 rubli, które złożono na wydawnictwo historycznych dokumentów estońskich.

Komisya pod przewodnictwem ks. Kantakuzena opracowała i wręczyła już nadprokuratorowi synodu projekt rozciągnięcia kontroli i nadzoru rządu nad duchowieństwem luterańskiem.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Dzienniki rossyjskie zaznaczyły niedawno z wielkiem ubolewaniem fakt, że personal ekspedycyi papierów państwowych, składa się z poddanych zagranicznych, a przeważnie z poddanych pruskich. Dzienniki wyraziły z tego powodu obawę, że w razie powołania urzędników do landwery, wszystkie tajemnice techniczne ekspedycyi mogą być zdradzone. Obecnie powraca *Nowoje Wremia* do tej samej sprawy, a podając długą listę poddanych pruskich, zatrudnionych w rzeczonej instytucyi, tak kończy:

„Zwracamy uwagę, że wymienione osoby są zaledwie cząstką całego legionu Niemców, zajmujących w ekspedycyi posady wprawdzie nie etatowe, ale w gruncie rzeczy najważniejsze i najlepiej uposażone. W obec tego więc nasuwa się samo przez się przypuszczenie, że tajemnice natury technicznej, kosztujące skarb znaczne sumy, bardzo łatwo mogą dojść do wiadomości wszystkich.“

Dzienniki donoszą, że oddzielna komisya w sprawie polepszenia zdrowotnych warunków ludności roboczej w fabrykach i zakładach ukończyła swe prace. Przygotowany przez komisyę projekt zmian w obowiązującem dotychczas fabrycznem prawodawstwie przedstawiony został ministrowi spraw wewnętrznych i prawdopodobnie wkrótce zostanie przedstawiony dalej do zatwierdzenia w drodze prawodawczej.

Wedle informacyj pism petersburskich, przy reformie ustawy o konsulach ma być poruszona kwestya, aby na posady te nie przeznaczano cudzoziemców.

W ciągu lat 20 petersburskie słowiańskie Towarzystwo dobroczynności udzieliło w różnej formie zapomóg Słowianom w sumie ogólnej około dwóch milionów rubli.

Do służby w biurach rządowych dróg żelaznych zamierzonem jest przyjmować i kobiety. Niektóre drogi otrzymały już z Petersburga zapytanie, w jakiej liczbie kobiety mogą być przyjęte. Większość zarządów oświadczyła się za przyjmowaniem 25 do 30 prc. kobiet

Sąd okręgowy w Odessie wyłączył 32 pomocników adwokatów przysięgłych, a sąd handlowy 4 przysięgłych komorników — przeważnie żydów.

KRONIKA

Lwów, 18 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Rostoka, w powiecie dobromilskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym spraw 24.

— **Otto Hausner**. W niedzielę i w poniedziałek odbywały się consilia przy łożu p. Ottona Hausnera, w których brali udział, zawezwany z Wiednia dr. Neisser, docent i prymaryusz szpitalu Rudolfa, jakoteż pp.: dr. Widman, Gluziński, Wiczkowski, Wernicki i ordynaryusz dr Ziembicki (syn). Wynikiem tych narad było potwierdzenie dosłowne dyagnozy zrobionej od pierwszej chwili we Lwowie. — Stan znakomitego posła budzi niestety najpoważniejsze obawy.

— **Wynik konkursu**. Dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności podaje do wiadomości wynik konkursu na wypracowanie szkiców budowy dla muzeum przemysłowego we Lwowie.

Z pomiędzy nadesłanych dwudziestu projektów przyznała *Jury* pierwszą nagrodę w kwocie 1000 zł., projektowi opatrzonemu godłem „Humanitas“ pana Gustawa Bisanz we Lwowie; drugą nagrodę w kwocie 600 zł. projektowi pod godłem „Usque ad finem“ pana Jana Zawiejskiego w Krakowie; trzecią nagrodę w kwocie 400 zł. projektowi „Wytrwałość“ pana Leonarda Marconi we Lwowie. Nadto postanowiła *Jury* wyrazić zaszczytne uznanie autorom sześciu szkiców pod godłem: Bez okrasy — Cyrkiel — Znak zapytania — Cześć sztuce i nauce — Dwa trójkąty — Delfin.

Dyrekcya uprasza panów autorów wynagrodzonych prac, by zgłosili się po przyznane im nagrody, zaś wszystkich innych projektantów o podanie adresów, pod którémi szkice mają być zwrócone.

— **Z galic. Towarzystwa muzycznego**. Dyrekcya zaprasza panów członków orkiestry amatorskiej na bardzo ważną próbę w dniu 19 b. m. (środę) o godzinie 7 wieczór do sali Towarzystwa muzycznego.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30 I. piętro). Na porządku dziennym: 1) Wykład p. Dobrzyńskiego „O doświadczeniach elektrycznych Herza“ (z demonstracyami).

— **Odezwa**. Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Szanownych członków należących do oddziału lwowskiego Towarzystwa oficyalistów prywatnych, zawiadamiam, iż sprawowanie wszelkich czynności oddziału oddałem w dniu 16 lutego b. r. w ręce p. Józefa Rybczyńskiego, urzędnika administracyi hr. Skarbka (gmach teatralny), do którego ze wszelkiemi sprawami odnosić się upraszam.

M. J. Olszewski.

— **Z kroniki karnawałowej**. Wieczorki Resursy urzędniczej cieszą się zasłużonem powodzeniem. W tym roku Resursa odstąpiła od urządzania wieczorków swych w lokalu „Frohsinn“, a urządziła 3 wieczorki jedynie dla członków w lokalu własnym. — Na ostatnim wieczorku, w sobotę ubiegłą odbytym, stanęło do pierwszego kadryla 50 par. Tańczono w obszernych trzech salonach do białego dnia, przy dźwiękach muzyki 95 pułku. Biały mazur zakończył się dopiero o godzinie 8 rano. Dowiadujemy się, że Resursa nosi się z myślą połączenia w swoim lokalu dwóch salonów w jedną salę. Myśl to bardzo dobra, gdyż w ten sposób uzyskałaby Resursa salę dorównywającą wielkością sali Frohsinowej.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we środę, dnia 19 b, m., wieczorek dla mężczyzn. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Otwarcie krajowego bazaru obuwia** we Lwowie odbędzie się w piątek, dnia 21 b. m. przed południem. O godzinie 10 odbędzie się uroczysta msza w kościele archikatedralnym, poczem o godzinie 11 nastąpi poświęcenie lokalu „Bazaru“ w gmachu teatru hr. Skarbka.

— **Ślub**. *Czas* donosi: W sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w kościele OO. Karmelitów na Piasku odbył się obrzęd zaślubin p. Henryka Hoffmanna, syna znakomitej naszej artystki, urzędnika kasy oszczędności, z panną Maryą Wierczak. Po ślubie, matka pana młodego, przyjmowała kolacyą grono gości weselnych, złożone z rodziny i bliższych przyjaciół. Podczas uczty weselnej wygłoszono kilka serdecznych toastów, życząc nowożeńcom szczęśliwego pożycia.

— **Zabójstwo**. W domu pod l. 156 za rogatką Łyczakowską odbywały się w nocy na 17 t. m. gody weselne, na które zaproszonym był także Gabryel Oziga, parobek z browaru na Pohulance wraz ze swoimi towarzyszami. Między zaproszonymi gośćmi powstała sprzeczka tak gwałtowna, że przeciwne strony wyszedłszy na gościniec i uzbroiwszy się w drągi, stoczyły z sobą zaciętą walkę w czasie której Oziga na miejscu wyzionął ducha.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 18 lutego 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 17 do godziny 12 w południe dnia 18 lutego 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2·0), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (85 prc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —6·3°C, najwyższa —3·4°C wczoraj o godzinie 12 w południe, najniższa —9·0°C w nocy.

Doba była mroźna; wczoraj wieczór była mgła mała.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 785 do 780 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 773 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 18 do godziny 12 w południe dnia 19 lutego b. r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby bez zmiany, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie. Mroźno i mglisto.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie ks. Atanazy Niżyniecki, katecheta seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w 55 roku życia.

W Wiedniu zmarł dr. Józef Sacher, c. k. radca dworu i prokurator państwa przy Najwyższym Trybunale i Trybunale kasacyjnym, w 63 roku życia.

— **Zuchwały rzezimieszek**. Przed paru miesiącami dopuścił się we Lwowie i w Stanisławowie niejaki Wacław Duffek, z zawodu rzeźnik, kilku kradzieży w ten sposób, że czatował przy kasach pocztowych i od naiwnych osób pod pozorem dokładnego przeliczenia odbierał pieniądze, z któremi znikał. Duffek został w Stanisławowie przytrzymany i w tych dniach przez tamtejszy trybunał skazany na sześć lat ciężkiego więzienia.

— **Samobójstwo**. Według doniesienia *Gazety Przemyskiej*, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Filemon Rożankowski, oficyał straży skarbowej w Sanoku. Powodem samobójstwa miało być zboczenie umysłowe.

— **Pożary**. W nocy na 2 b. m. wybuchł pożar w domu Andrucha Durybaby, w Bani kołowskiej (pow. drohobycki); pożar pochłonął dom, stodołę, stajnię, 2 sztuki bydła i zapasy. Szkoda nieubezpieczona wynosi 525 zł. Podejrzenie podłożenia ognia w tym wypadku padło na Andrucha Martyna, przeciw któremu wytoczono śledztwo sądowo karne. — W dniu 6 lutego nad ranem spaliła się w Przewozie (pow. wielicki) stodoła z zapasami zboża, będąca własnością gospodarza Michała Wójcika, a ubezpieczona łącznie z zapasami na kwotę 310 zł. w. a. Wdrożono dochodzenie sądowe, gdyż istnieje podejrzenie, że zaszło tu umyślne podłożenie ognia. — Dnia 31 stycznia r. b. wybuchł pożar w komorze Maryny Ardil w Jajkowcach (pow. żydaczowski), prawdopodobnie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ze światłem i zniszczył dach na tymże budynku, wartości 15 zł. Śledztwo jest w toku. — W Baranowie (pow. tarnobrzeski) w domu Beili Garfunkel wybuchł dnia 11 b. m. pożar skutkiem nieostrożności domowników, którzy weszli ze świecą płonącą do piwnicy, gdzie stała bańka napełniona naftą. Ogień przytłumiono, lecz dwoje dziewcząt poniosło przy tem znaczne poparzenia. — W tymże Baranowie i tegoż dnia wybuchł w domu Grzegorza Wagnera ogień kominowy, który też niebawem stłumiono, bez szkody. — W Grębowie (pow. tarnobrzeski) dwoje dzieci małżonków Szłobirskich, pozostawione pod dozorem 12-letniej piastunki, wznieciły ogień w chacie. Ogień stłumili wprawdzie sąsiedzi, lecz jedno z dzieci umarło skutkiem poparzenia, drugie ciężkie odniosło rany. Przeciw winnym tego nieszczęścia wdrożono śledztwo sądowo-karne. — Dnia 4 b. m. w południe wybuchł w magazynie kolejowym na stacyi kolei państwowej w Grybowie pożar, który zniszczył budynek ten w przeciągu godziny do szczętu. Szkoda wynosi do 1000 zł. Przyczyną pożaru było nieprawidłowe, sprzeciwiające się przepisom postępowanie przy przelewaniu ropy naftowej z rezerwoaru. Ropa była zamarznięta, więc rezerwoar ogrzewano, lecz nie węglem, ale żywym ogniem polan, ropą skrapianych, skutkiem czego podłoga magazynu, obficie ropą przesiąknięta, zajęła się tak nagle, że o ratunku mowy być nie mogło. Zdołano zaledwie niektóre towary wynieść tylnemi drzwiami magazynu. Sprawców, t. j. trzech parobków, odstawiła c. k. żandarmerya do c. k. sądu powiatowego w Grybowie. Śledztwo w toku.

— **Nieszczęśliwe wypadki**. Fedor Deńkowicz, gospodarz z Zawadki (w powiecie tureckim) pośliznął się przypadkowo w młynie i upadł pod koło młyńskie tak nieszczęśliwie, że na miejscu wyzionął ducha. Zarządzono dochodzenia w celu wyjaśnienia przyczyn tego wypadku. — W lasach Raciborskich (powiat wielicki) stracił życie włościanin tamtejszy Sebastyan Kurek, który wespół z innymi włościanami oglądał zręby. Jedno z podciętych drzew zwaliło się nagle na Kurka, który na miejscu zakończył życie. Według dochodzeń nikt w tym wypadku nie ponosi winy.

— **Zamarznięcie**. Na drodze z Dobrzanicy do Tucznej (w powiecie przemyślańskim) znaleziono zwłoki Adamka Kuśniera z Hulkowa ad Korzelice, który mając zamiar udać się na wesele w Dobrzanicy, ruszył w stanie mocno podochoconym w drogę i na drodze zamarzł.

— **Porucznik Żaliński**, będący w służbie marynarskiej Stanów Ameryki północnej, wynalazł t. zw. pneumatyczną armatę dynamitową, która posiadać ma pod wielu względami wyższość nad znanemi dotychczas morderczemi narzędziami. Z Londynu donoszą, że rząd angielski wszedł z naszym ziomkiem w układy w celu nabycia prawa i sekretu na wystawienie tych dział dla armii i marynarki angielskiej. Tymczasem ma się odlać 50—60 tych dział, ale praca sama ma być przyspieszoną. Arsenał w Woolwich podobno rozpoczął już odlewanie.

— **Ze wzruszenia**. W Łodzi mieszka rodzina Z. Jeden z synów pp. Z. wyjechał przed kilku laty do Ameryki i od czasu wyjazdu nie dawał o sobie znać rodzicom. Myślano, że zginął, zwłaszcza, że w czasie jego podróży rozbił się na morzu okręt, który przewoził emigrantów z Królestwa. Opłakano jego zgon i zacierała się pamięć o nim w rodzinie, gdy w zeszły piątek we drzwiach ukazała się postać zaginionego syna. Pani Z. tak mocno uradowała się, że utraciła mowę ze wzruszenia i obecnie czwarty dzień ubiega, a słowa nie może przemówić.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 12 lutego.

Rozprawy budżetowe w naszej Radzie miejskiej miały w tym roku zasadnicze znaczenie. Preliminarz budżetu na r. 1890 wykazał poważną kwotę niedoboru, dochodzącą do 71.000 złr. By w preliminarzu niedoboru nie było, musiano się uciec do pokrycia go drogą pożyczki z funduszów miejskich. Pożyczono zatem w tym celu z funduszu amortyzacyjnego kwotę 30.000 złr., z funduszu Sukiennic 30.641 złr., wreszcie z funduszu pożyczkowego 10.524 złr.; razem kwotę 71.165 złr., której właśnie potrzeba było do pokrycia niedoboru.

Stan ten preliminarza budżetu dał powód do głębszego i poważnego zbadania stanu finansów miasta, tak, by można jasny mieć na nie pogląd i świadomość, jak gmina stoi pod tym względem, tem więcej, że w niedalekiej przyszłości czeka ją podjęcie wielu znaczniejszych wydatków, jak na budowę teatru, wodociągów, nowych szkół i t. d.

Zanim generalna rozprawa budżetowa wyświetliła stan rzeczy, zamieścił *Czas* szereg fachowych artykułów o finansach miasta Krakowa, pochodzących z pióra fachowego swego współpracownika, docenta Uniwersytetu, dr. Juliusza Leo. Autor przeszedł krytycznie cyfry budżetu, zastanowił się też nad stanem finansowym miasta w ogóle i przyszedł do przekonania, że pobierany w Krakowie dodatek 2 prc. od czynszów z mieszkań, przynoszący rocznie 38 000 złr., jest najniższym w porównaniu ze wszystkiemi innemi miastami i wydatnie podniesionym być może, podniesionym wszakże w stosunku progresywnym tak, by nie dotknął najuboższych sfer miasta, lecz obciążył bogatsze, dziś stosunkowo mniej od uboższych płacące. Stwierdził też autor, iż ogólny stan finansowy miasta złym nazwany być nie może.

Te same poglądy zaznaczyły się podczas ogólnej rozprawy budżetowej Rady miasta. Przedłożony Radzie preliminarz wynosił w wydatkach 734.496 złr.; by dochody odpowiedziały wydatkom i zrównały się z niemi, wskazałem już, jakiej użyto operacyi finansowej, mianowicie pożyczki z funduszów miejskich. Jak szybko rosną wydatki, wystarczy zaznaczyć, iż w porównaniu z r. 1889 wzrosły one o 56.773 złr., dochody zaś preliminowano na rok 1890 w porównaniu z r. 1889 niżej o 14.395 złr.

W rozprawie generalnej nad bużetem pierwszy zabrał głos radca Kwiatkowski i rozpatrzywszy się w położeniu finansowem miasta, uznał, iż jest ono bez porównania lepszem, niż w wielu innych miastach

Drugi z mowców radca Muczkowski wskazał, iż pierwsza krakowska Rada miejska rozpoczęła swój obecny żywot zniżeniem podatków na 2 prc,, gdy dawniej wynosiły one 4, 5 a nawet 6 prc. Z tego powodu rozpoczęło się chromanie budżetów i niedobory, z których niedobór na rok 1890 wynosi 71.000 złr. Już w roku 1874, widząc jasno, gdzie złe leży, ówczesny radca miejski, a obecny Minister skarbu JE. dr. Dunajewski uczynił wniosek progresywnego podniesienia dodatku do czynszów. Niestety sekcya skarbowa nie przedłożyła dotąd swego sprawozdania o wniosku. P. Muczkowski wniósł ostatecznie, aby Rada poleciła specyalnej komisyi rozpatrzenie się w budżecie i przedłożenie po koniec maja b. r wniosków.

Z dalszych przemówień zasługuje na uwagę mowa radcy miejskiego dr. Artura Leo, który wskazał na podnoszone w Radzie państwa uwagi, że na cele ogólno państwowe mieszkańcy miast zamkniętych płacą znacznie więcej pod formą akcyzy państwowej, niż mieszkańcy miast niezamkniętych i w ogóle innych części kraju. Wskazał też dr. Leo na zabiegi, jakie czyni gmina miasta Wiednia w tej mierze, na które i Kraków powinienby zwrócić uwagę, a jeżeliby udało się doprowadzić do zmiany obecnego stanu rzeczy w tym względzie, to ztąd wyniknąć może dla miasta jaki taki dochód do utrwalenia i wzmocnienia budżetu.

Przy zamknięciu rozprawy generalnej Rada uchwaliła streszczony wyżej wniosek p. Muczkowskiego. Wczoraj toczyła Rada szczegółowe obrady nad budżetem.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 15 lutego.

Na początku rozprawy prokurator dr Ogniewski wnosi, aby na podstawie § 321, 263 i 264 pk. Trybunał osobną uchwałą zastrzegł mu ściganie sprawy Zawady.

Obrońca dr. Łazarski sprzeciwia się wnioskowi prokuratora, gdyż jest on spóźniony, albowiem ustawa oznacza, iż takie oświadczenie winno nastąpić w przeciągu 3 dni, tymczasem od przesłuchania Zawady upłynęło już 2 i pół miesiąca, więc prawo prokuratora zgasło.

Prokurator dr. Ogniewski mówi, iż ustawa termin 3 dniowy naznacza tylko w razie odroczenia rozprawy, zresztą prokurator zastrzegł sobie zaraz po przesłuchaniu osobno ściganie w tej sprawie, a dziś wnosi tylko o zastrzeżenie tego osobną uchwałą trybunału.

Przewodniczący odczytuje pismo Zwillinga, donoszące, iż na wezwanie swego obrońcy dr. Cieszyńskiego przybył do Wadowic celem uczestniczenia w rozprawie, tu wszakże tak się rozchorował iż na salę przybyć nie może, prosi więc o prowadze-

nie rozprawy w jego nieobecności. Pismo zaopatrzone jest w świadectwo lekarskie.

Przewodniczący zawiadamia dalej, iż zachorowali oskarżeni Klausner i Laufer.

Obrońca dr. Łazarski zgadza się, by rozprawa w nieobecności Laufera była prowadzoną, nie może się wszakże zgodzić, by wywody p. prokuratora nastąpiły w nieobeności Klausnera.

Trybunał udaje się na ustęp, a po powrocie oznajmia przewodniczący, iż zapadła uchwała zastrzegająca prokuratoryi dochodzenia w sprawie Zawady, ponieważ dochodzenie faktu zastrzegł sobie p. prokurator we właściwym czasie.

Rozprawa dalsza prowadzoną będzie w nieobecności Zwillinga na co się prokurator dr. Ogniewski zgodził.

Uchwały trybunału na wnioski obrony i oskarżyciela.

Przewodniczący radca Lipka oznajmia, iż trybunał w załatwieniu wniosków obrony i oskarżenia, wychodząc z tego zapatrywania, iż pytania ułożone odpowiadają warunkowi § 318 pk. uwzględnił takowe jedynie o tyle, o ile zmierzają do dokładniejszego zindywidualizowania faktów w ogóle, a w szczególności do sprowadzenia znamion ustawowych do podstawy faktycznej.

Z tej zasady wychodząc, trybunał odmówił wnioskowi obrony, aby w pytaniach w miejsce wyrazów: podróżny, podróż, umieścić wyrazy: wychodźca, wychodźtwo, albowiem chodzi o te same osoby i o tych samych pokrzywdzonych, tych samych zbiegów, o których oskarżenie mówi; w pojęciu podróżny mieści się pojęcie wychodźca, a dla ocenienia istoty czynu jest rzeczą obojętną, czy osoby pod nazwą wychodźca czy podróżny w pytaniu się znachodzą.

Trybunał odmówił wnioskowi profesora dr. Rosenblatta, co do umieszczenia po słowach: wyłudził kwotę, 300 zł. przenoszącą, słowa: w ten sposób, że sprzedawali wychodźcom miejsca podpokładowe po cenach linii „Paketfahrtu" o 10 marek wyższych od okrętów linii „Unionu", albowiem oskarżenie nie ogranicza się do tego jedynego faktu oszustwa i sprowadzenia pojęcia prawnego „wyłudzenie" do podstawy faktycznej jest zbyteczne. Przychylił się zaś do wniosku profesora Rosenblatta, opartego na §. 323, aby w pytaniach 2 i 3 po słowach: podstępne przedstawienia, umieścić słowa: „a w szczególności przez podstępne przedstawienia co do wysokości cen taryfowych za bilety okrętowe", Tenże sam dodatek, stosownie do wniosku, uchwalono zamieścić w pytaniach 12 do 16.

Do innych wniosków obrońców: profesora dr. Rosenblatta, dr. Łazarskiego i dr. Daniela, trybunał się nie przychylił. Przychylił się trybunał do żądania obrońcy, dr. Goldhammera, w trzech kierunkach. We wszystkich pytaniach, skierowanych na zbrodnię dezercyi i zbrodnię z §. 222, umieszczono owe wykazy komend wojskowych, które traktują o wychodźcach; uchwalił też trybunał dodać w pytaniach znamię ustawowe: bez poprzedniego porozumienia, oraz pouczyć przysięgłych, że przez dezercyę rozumieć należy dezercyę zbrodniczą, w rozumieniu kodeksu karnego wojskowego, restytuowano zatem częściowo brzmienie aktu oskarżenia w tym kierunku. Analogicznie do tej uchwały, przychylono się również do wniosku obrońcy dr. Cieszyńskiego, domagającego się tych samych zmian w pytaniach, obejmujących agencyę bremeńską.

Do reszty wniosków obrońców: profesora dr. Rosenblatta, dr. Łazarskiego i dr. Cieszyńskiego, Trybunał się nie przychylił, i uchwalił uwzględnić stylistyczne poprawki, przez prokuratora wytknięte.

Po odczytaniu uchwał Trybunału, obrońca, dr. Łazarski, prosi o odroczenie rozprawy do poniedziałku, z powodu choroby Klausnera, który dziś do rozprawy przyjść nie może.

Prokurator, dr. Ogniewski, wnosi o zbadanie stanu zdrowia Klausnera przez 2 lekarzy sądowych, którzyby zarazem orzekli, kiedy on do rozprawy będzie mógł się stawić.

Trybunał uchwalił odroczyć rozprawę do poniedziałku, dnia 17-go b. m., godziny 10-tej rano.

Wadowice, 17 lutego.

Przewodniczący otworzył rozprawę o godz. 10 udzieleniem głosu prokuratorowi dr. Ogniewskiemu. Sala po raz pierwszy zapełniona inteligentną publicznością między którą wiele pań. Obecny także na sali starosta Dunajewski z żoną.

Początek wywodów prokuratora brzmi jak następuje:

Proces, który panowie w niedalekim już stadyum rozprawy światłym werdyktem swym rozstrzygniecie, rozgłośnego nabrał znaczenia w państwie i kraju i jedną z ciekawszych zapełni kart w dziejach spółczesnej kryminalistyki. W czemżeż zapytacie panowie, tkwi doniosłość i znaczenie sprawy, jakież powody i czynniki złożyły się na to, iż do procesu wadowickiego głos ogólny przywiązuje znaczenie zasadnicze, że sprawę tę wniesiono na piedestal rozgłosu i doniosłego znaczenia i że proces niniejszy tak ogólne i powszechne wzbudził zainteresowanie się w szerokich sferach społeczeństwa? Czyliż może techniczny ogrom sprawy, niezwykłe rozmiary procesu, które czynią go niemal unikatem w dziejach kryminalistyki, czyliż mnogość oskarżonych, co galerye ław tych w pstrej mozaice grup zapełnili, lub mnogość dowodów winy, które przeciw nim w toku tylomiesięcznej rozprawy wprowadzono, zwróciły oczy świata na salę „Sokoła" wadowickiego i rozgrywający się w niej dramat kryminalny?

Byłby to powód więcej formalnej natury, niż wyczerpujący znaczenie sprawy. Instynkt ludzki sięga dalej i nurtuje głębiej a tem samem muszą to być względy donioślejszej natury, które proces ten na widownię ogółu wysunął.

Młodym jeszcze gimnazyastą byłem w Krakowie na przedstawieniu „Emigracyi chłopskiej" Anczyca. Już wówczas prąd wychodźczy uwodził włościan naszych za ocean w zwodniczej najczęściej wyprawie po transatlantyckie złote runo. Nie przypuszczałem wtedy, że kiedyś w dalszych kolejach życia wypadnie mi zająć się bliżej sprawą wychodźtwa naszego ludu i to w roli oskarżyciela tych, co, by użyć wyrażenia z najnowszej jednej monografii, w głębiach mas ludowych zapuszczają sieci na dziesiątki tysięcy ludności, o których połów, jak rekiny o mniejsze ryby, zawzięte między sobą wiodą wojny.

Od tego to czasu fala zamorskiej emigracyi z ziem polskich coraz silniejszym toczyła się prądem, wiodąc za ocean rocznie przeszło 60.000 polskich dusz, bo jak to zebrane daty statystyczne wykazują, około 30.000 z samej Galicyi, niemal tyleż ze Szląska, Poznańskiego, Prus Zachodnich i Wschodnich, a przeszło 10.000 z pod zaboru rossyjskiego.

Przeszło milion Polaków, milion kilkakroć polskich dusz uprowadziła nam gorączka amerykańska za ocean.

Tam, rozproszonych po osadach farmerów, przedsiębiorstwach fabrycznych i kopalniach, czeka wychodźców naszych pod wpływem asymilacyjnej siły obcych żywiołów niechybne wynarodowienie, jeśli nie skupią się w większe, jednolite osady. Eksterminacya ta narodowa czeka ich najdalej w drugiem pokoleniu; czyliż nas jest tylu, iżbyśmy mogli pozbywać się milionów i kroci polskiej braci, a z pośród miliona tego, kroci rąk najsilniejszych, zdolnych do produktywnej pracy, zdolnych do oręża? — pozbywać się kroci ludzi młodych, silnych i zdrowych, boć przecie starsi i ułomni nie mogą puszczać się na wędrówki i przygody w nowym świecie, i nie mają czego szukać za oceanem.

Różnie, moi panowie, zapatrywać się można na sprawę wychodźtwa ludu naszego do Ameryki z ekonomicznych i społecznych punktów widzenia. Jedni uważają emigracyę jako konieczne złe, jako objaw i następstwo konieczności ekonomicznej, stworzonej przeludnieniem, brakiem źródeł zarobku i utrzymania, inni, za przykładem krajów z intenzywnem zaludnieniem, jak Belgia, Saksonia i Czechy, bronią dogmatu, że tylko w krajach intenzywnie zaludnionych, zawitają przemysł i handel.

Nie myślę, moi panowie, puszczać się na pole ekskursyj społeczno-ekonomicznych. Z poza stolika prokuratorskiego nie rozwiązuje się zagadnień ekonomicznych, bo proces kryminalny jest tylko objawem chorobliwych stosunków społecznych, a jako czynnik represyjny nie wystarczy tam, gdzie chodzi o prewencyę i zaradzenie złemu w zasadzie i na przyszłość. W tem więc, moi panowie, jedna z najważniejszych stron niniejszego procesu, iż uprzytomnia nam i przywodzi na pamięć całą aktualność sprawy wychodźtwa ludu naszego, jako jednego z najbardziej piekących problematów ekonomiczno-społecznych. Jeśli emigracya, jako objaw chorobliwych stosunków ekonomicznych, jest już koniecznem złem, jeśli ziemia rodzinna nie otwiera dość źródeł zarobku i wyżywienia dla tych, których rodzi, to niechajże proces niniejszy będzie dla nas przestrogą i rodzajem *memento*, iż w obec tak ważnego zagadnienia, nie godzi się nam stawać bezsilnie, bezradnie, z założonemi rękoma.

Starajmyż się przynajmniej ograniczyć emigracyę do tych, o których Maltus się wyraża, iż Opatrzność nie nakryła dla nich stołu, a nie dopuszczać, aby wychodźtwo podsycanem było sztucznie propagandą i agitatorskiemi sztuczkami indywiduów, szukających z niego niecnego zarobku. Jeśli to fala, której zatamować nie można, to starajmyż się przynajmniej ująć sprawę emigracyi zamorskiej w karby i ramy racyonalnej organizacyi, aby wychodźcy nasi nie padali tutaj ofiarą niecnego wyzysku ze strony agentów emigracyjnych, a za oceanem ofiarą eksploatacyi i wynarodowienia. Niechajże przynajmniej ta garstka milionowa, skupiona dłonią organizatorską w większe jednolite osady, odniesie z wychodźtwa korzyści materyalne i zachowa w oceanie amerykańskim swą odrębność narodową.

Oto jeden z ważniejszych momentów, dla których proces niniejszy tak żywy i powszechny budzi interes. Nie jest on przeto doraźnym objawem chwili, lecz raczej twierdzić można, iż dwa dziesiątki lat na proces ten się składały.

Momentów tych jest atoli więcej. Agencya Klausnerowsko-Herzowska, dążąc do zmonopolizowania interesu agencyjnego w swem ręku, musiała zwalczać i paraliżować rozliczne przeszkody i czynniki, które osiągnięciu tego celu zaporę stawiały, a zamierzała do tego rozlicznemi zbrodniczemi środkami i drogami. Już w akcie oskarżenia podniosłem, iż zgłębianie tajników i orkanów tej organizacyi jest istnem studyum artyzmu zbrodniczego. To też w rzeczy samej odsłonił proces niniejszy sieci tak misternej organizacyi zbrodni, iż prawdziwie zdumiewać się przychodzi nad pomysłowością w jej koncepcyi i ścisłością wykonania onejże. Z wychodźtwa ludu, które jako objaw chorobliwy powinnoby być objawem sporadycznym, stworzono gałęź przemysłu i zarobku, ujętego w karby ścisłej a tak misternej organizacyi. I z tego więc względu proces niniejszy godzien jest uwagi.

Odsłania on atoli i dalszą smutną stronę medalu. Oto powiedzmy wręcz i otwarcie, że proces wadowicki jest oraz procesem puryfikacyjnym. Proces ten zademonstrował, jak łatwo nawet w społeczeństwie moralnie zdrowem przyjmuje się zarazek korupcyi i jak łatwo oddziaływa destrukcyjnie na moralność publiczną. Agencya Klausnerowsko-Herzowska znaczyła szlaki pochodu swego systemem korupcyi, który ponurem zaznaczył się pasmem.

Zarazek ten wyplenić trzeba zawczasu i gruntownie, aby w tej naszej Austryi, która moralnością i sprawiedliwością w urządzeniach swych publicznych przyświeca przykładem cywilizowanemu światu, takie rzeczy, jakie się działy, były zawczasu tępionemi, a wówczas i proces ten, któremu tak różnorakie smutne nadawano miana, zakończy się zwycięstwem idei sprawiedliwości i moralności publicznej. Nie wątpię, że panowie i tę stronę procesu odczujecie i zrozumiecie.

Po wypowiedzeniu tego wstępu, przystępuje prokurator z zadania i obowiązku urzędu swojego do streszczenia całego materyału dowodowego, przechodzącego w ten sposób wprost do rzeczy. Udowadnia, że sam system angażowania wychodźców przez agentów zagranicznych był oszustwem. Zaczyna prokurator mówić o działalności Neumanna, którego nazywa najstarszym weteranem w działaniu emigracyjnem. Podnosi prokurator, że tylko garstka, drobny odłam wychodźców wrócił z zarobkiem z Ameryki, by tu świadczyć, większość zaś utonęła w Ameryce. Zeznaniami świadków popiera prokurator oskarżenie co do Neumanna.

Na tem zakończono rozprawę o godzinie 12 i przerwano do godziny 3 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

XXV Walne Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa gosp. galicyjskiego, odbędzie się 4go i następnych dni marca b. r. we Lwowie. Program obrad Zgromadzenia będzie następujący:

A. Sprawy do decyzyi Delegatów należące: 1. Sprawozdanie z czynności Komitetu za rok 1889, oraz wnioski tyczące się spraw organizacyjnych. 2. Sprawozdanie z czynności Oddziałów, tudzież z obrotu ich funduszów na tenże rok 1889. 3. Sprawozdanie komisyi rachunkowej: a) co do zamknięcia rachunków za rok 1889; b) co do budżetu na rok 1890. 4. Wybór czterech członków Komitetu na lat 4, w miejsce ustępujących z turnusu: pp. Dawida Abrahamowicza, Jana Breuera, dr. Tadeusza Pilata i Władysława Tynieckiego. 5. Wybór komisyi rachunkowej na rok przyszły.

B. Sprawy do decyzyi ogółu Członków należące: 1. Mianowanie Członków honorowych. 2. Uwagi nad przyczynami obecnego braku paszy. 3. Sprawa konserwowania zielonej paszy (*Ensilage*). 4. O nawozach sztucznych i ich użyciu ze szczególnem uwzględnieniem nawozów potasowych. 5. Sprawozdanie o wnioskach przekazanych Komitetowi ze strony Zjazdu P. T. Delegatów i Prezesów. 6. O zakładaniu fabryk krochmalu. 7. Wnioski Oddziałów — a to: a) wniosek Oddziału Jarosławskiego w sprawie organizacyi chowu bydła i ujednostajnienia ras; b) wniosek Oddziału Podolskiego (Buczackiego) w sprawie rządowej, na cele podniesienia chowu bydła udzielanej subwencyi.

Z powodu niekorzystnych zbiorów roku ubiegłego — odpada wystawa nasion, urządzana laty poprzednimi podczas posiedzeń Rady Ogólnej.

Pierwsze posiedzenie Rady Ogólnej — dnia 4 marca b. r. rozpocznie się o godzinie 10 z rana w wielkiej sali Zakładu narodowego imienia Ossolińskich.

Wiedeń, 17go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3686 sztuk opasowego i 865 sztuk chudego. Razem 4551 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 941 sztuk opasowych, i 333 sztuk chudych; z Bukowiny 30 sztuk.

Ogółem przypędzono o 114 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 25 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Tendencya zakupna była spokojną.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 60 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 46 do 52 zł., towaru przedniego z Galicyi i Bukowiny nie było wcale żadnego, węgierskie woły opasowe po 47 do 55 zł., towar przedni po 56 do 59 zł. — ct., wyjątkowo 60 zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 48 do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 61 do 62 zł. — ct.; krowy po 15 do 25 zł. — ct.; stadniki po 18 do 32 zł. — ct.; bawoły 19 do 21 zł. — ct.

Bydło chude 18 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojn. Arcyksiążę Karol Stefan wyjedzie wkrótce do Madrytu, w odwiedziny swej siostry, królowej-regentki Maryi Krystyny.

Komisya Izby deputowanych dla dostaw otrzymała z generalnej intendentury odpowiedź, że termin do składania ofert, oznaczony do dnia 27-go b. m., nie może być odroczonym. Gdyby jednak licytacya nie wykazała odpowiednich rezultatów, nastąpi nowe rozpisanie licytacyi z dwumiesięcznym terminem. W takim razie nowe warunki zawierać będą postanowienia, że także stowarzyszenia drobnych przemysłowców mogą się ubiegać o dostawy, a członkowie tych stowarzyszeń nie będą musieli odpowiadać solidarnie. Kaucya zniżoną zostanie z 50 na 10 prct. a podział dostaw według jakości będzie jeszcze rozszerzonym.

Organ Staroczechów *Politik*, przemawia za odroczeniem obrad komisyi do oznaczenia sądowych okręgów językowych. Uważa ona materyał, na jakim dziś oprzeć się można, t. j. spis ludności z r. 1880 za niedostateczny, gdyż spis ten co do narodowości nie jest dość dokładnym. Należałoby zatem zaczekać na nowy spis, który jak wiadomo, odbędzie się z końcem bieżącego roku.

Na zgromadzeniu w Pradze studentów uniwersytetu, w którem wzięło udział 250 Morawian, uchwalono wnieść petycyę o utworzenie czeskiego uniwersytetu na Morawie. Na zgromadzeniu był obecny rektor i kilku profesorów uniwersytetu czeskiego.

Dzienniki berlińskie wszystkich odcieni witają z uznaniem ustęp pisma cesarskiego dotyczący zachowania się przełożonych wojskowych wobec podwładnych. Wyrażają one nadzieję, że stara szkoła pruska, zniknie, a miejsce jej zajmie humanitarna, godna dzisiejszej cywilizacyi.

Krąży pogłoska, że cesarz Wilhelm przyrzekł odwiedzić bar. Stumma, właściciela wielkich kopalni w okręgu górniczym Saarbrücken. Cesarz przyjmie przy tej sposobności deputacyę górników z kopalń rządowych.

Pogłoska, jakoby książę Bismarck miał złożyć urząd prezesa pruskiego ministerstwa nie jest wiarogodną, gdyż prezydentura gabinetu pruskiego jest organicznie złączoną z urzędem kanclerza rzeszy niemieckiej.

W skutek prośby wniesionej do cara przez Towarzystwo słowiańskie zostanie założoną w Konstantynopolu — jak ztamtąd donoszą — wyższa szkoła rossyjska, która wedle ogólnego przekonania będzie oddawać usługi agitacyi panslawistycznej na Wschodzie.

Znana ze swych sympatyj dla Rossyi *Pall-Mall-Gazette*, omawia stanowisko cara w obec wyrażanej ciągle w dziennikach francuskich nadziei, że rychlej czy później przyjdzie do sojuszu rossyjsko-francuskiego, w następujący sposób: Car, mówi pomieniony dziennik, jest przedewszystkiem zwolennikiem pokoju i utrzymania *status quo*. Byłby on daleko skłonniejszym do pomagania

Niemcom, gdyby je Francuzi zaczepić mieli, niż do ośmielania Francyi, aby wojnę z Niemcami rozpoczęła. Jest on nieprzyjacielem wszystkich, którzy dążą do wzbudzenia wojny i pragną zmienić kartę europejską. Marzyciele francuscy, którzy mniemają, że Rossya jest gotową zawrzeć z niemi sojusz przeciw Niemcom, oddają się płonnej iluzyi. Jedna tylko okoliczność mogłaby skłonić Rossyę do wystąpienia w obronie Francyi, gdyby Niemcy lekkomyślnie na nią napaść chcieli. Natenczas zdecydowałby się car do interwencyi, ale nie z miłości Francyi, lub z nienawiści do Niemiec, tylko z zamiłowania pokoju. To też z równą decyzyą rzuciłby on się do interwencyi przeciw Turcyi, gdyby ta wzniecić wojnę zamierzała.

Pall-Mall Gazette dodaje do tych słów, że nie pisze ich na wiatr, ale „jest poniekąd umocowaną do wypowiedzenia ich.“

Berlińska *Kreuz Ztg.* uważa za rzecz niewątpliwą, iż w pewnych kołach rossyjskich liczono na równoczesne zamącenie pokoju wypadkami bułgarskiemi i kreteńskiemi i że z tej strony podsycano dążności szowinistów kreteńskich. Wedle tego samego pisma rząd rumuński jest znowu na śladzie „rossyjskich handlarzy obrazów,“ którzy coraz liczniej poczynają kręcić się po kraju i utrzymują podobno stosunki z wychodźcami bułgarskimi.

Dziennik paryski *Eclair* ogłasza opinię trzech przewódców stronnictw robotniczych we Francyi o konferencyi, zaprojektowanej przez cesarza Niemiec. Owymi przywódcami są pp.: Brousse, blankista; Lavy, posybilista i Humbert, radykalny socyalista. Nigdy pomiędzy nimi nie ma harmonii, ale pod względem projektu niemieckiego wyrażali się jednomyślnie z wielką niechęcią. *Eclair* podaje ich opinię, która brzmi: Wysłanie delegatów na konferencyę niemiecką nie zapewnia powodzenia, ponieważ feodalne Niemcy dążyć będą zawsze do ucisku robotnika, a potem udział Francyi zadrasnąłby uczucia narodowe; natomiast zaproponowana przez Szwajcaryę konferencya ma znamienite widoki, może bowiem doprowadzić do rozwiązania ważnych kwestyj, nadto umożliwia Francyi udział bez upokorzenia.

Paryski korespondent *Köln. Ztg.* dodaje: Jakkolwiek zapatrywania te nie mają wpływu na postanowienia rządu francuskiego, to jednak nie są one bez znaczenia o tyle, że mogą rządowi ułatwić odmowę zaproszenia niemieckiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan zamianował radcę skarbu Rűbenbauera we Lwowie starszym radcą skarbu, a radcy skarbu Zygadłowiczowi nadał tytuł i charakter starszego radcy skarbu.

Wiedeń, 18 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najjaśniejszy Pan złagodził i zmniejszył wymiar kary 108 skazańcom. Jedenastu skazanym, którzy przeszłego roku zajęci byli przy pracach kultury krajowej, skrócił Najjaśniejszy Pan i darował część kary, wymierzonej w wyroku. Ośmdziesięciu siedmiu więźniów, którzy zajęci byli przy podobnychże pracach, otrzymało złagodzenie orzeczonych wyrokiem zaostrzeń kary, a to zupełnie lub częściowo.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* oświadcza, że decyzya *Creditanstalt* co do kopalń nafty w Borysławiu, zapadnie w dniach najbliższych.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Poseł ks. Ruczka zaprzecza w liście do redakcyj dzienników, jakoby biskup tarnowski ks. Łobos pochwalił ogólnie mowę ostatnią Blocha. Biskup wyraził się jedynie z uznaniem o tem, że Bloch podniósł obronę jakiej doznawali żydzi od Papieży, ks. Ruczka zaś zupełnie prywatnie o tem wzmiankował Blochowi.

Wiedeń, 18 lutego. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 15 b. m. był następujący: Banknoty w obiegu 394,607.000 zł. (mniej o 7,340.000 zł. aniżeli w tygodniu poprzednim), zapas kruszcowy 242,028.000 zł. (mniej o 90.000 zł.), portfel 134.665.000 zł. (mniej o 9,000.000 zł.), lombard 24,376.000 zł. (mniej o 667.000 zł.), rezerwa w banknotach 54,771.000 zł. (więcej o 8,124.000 zł.).

Budapeszt, 18 lutego. Na posiedzeniu Izby posłów odpowiedział Tisza na interpelacyę dotyczącą samobójstwa ochotnika Viczmandy'ego. Komenda odnośnego korpusu zarządziła w tej sprawie jak najsurowsze śledztwo. Zgodne zeznania oficerów i współkolegów samobójcy stwierdziły niepoprawne niedbalstwo Viczmandy'ego i lekceważenie. Przeciw komendantom, którzy postępowali z nim ostro ale sprawiedliwie, nie można podnieść żadnych zarzutów. Korespondencya Viczmandy'ego wskazuje na rozterki familijne i kłopoty finansowe, które prawdopodobnie przyspieszyły wykonanie samobójstwa. Minister obrony krajowej Fejervary podnosił z naciskiem prawidłowe postępowanie kapitana Brandtnera. Odpowiedzi ministrów przyjęto znaczną większością do wiadomości.

Peszt, 18 lutego. Minister honwedów, Fejervary, odpowiadając na interpelacyę deputowanego Csatare'go, oświadczył, iż sprzedano tylko stare karabiny systemu Wenzla, nie zaś karabiny systemu Werndla. Ogółem sprzedano dotychczas takiej broni sztuk 245.100, za 199.000 zł. Cena, jaką otrzymano, nie była bynajmniej tak niską, jak to stara się przedstawić interpelant, gdyż obecnie ofiarują za te same karabiny znacznie mniej.

Peszt, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Minister spraw wewnętrznych nie udzielił żądanego przez Towarzystwo wiedeńskie „Flamme“ pozwolenia na urządzenie zakładu palenia zwłok w Pressburgu, oświadczając, że kwestya palenia zwłok dotyka tylu ważnych spraw, iż musi pierwej dokładnie być zbadana.

Volosca, 18 lutego. Hr. Juliusz Andrassy, umarł o godzinie 3 nad ranem.

Gyula (Juliusz) Andrassy, hrabia na Csik-Szent-Kiraly i na Krasnej Horce, syn Karola, urodził się dnia 8 marca 1823 w Zemplinie. Po odbyciu studyów wybrany przez komitat zempliński w r. 1847 deputowanym do Preszburga, został wnet mianowany żupanem tegoż komitatu i jako taki brał udział w walce roku 1849. Po stłumieniu powstania, skazany zaocznie na śmierć, bawił hr. Andrassy czas jakiś w Paryżu, gdzie poślubił hrabiankę Katarzynę Kendefy. Za wstawieniem się matki swej uzyskał amnestyę i już w r. 1860 powrócił do Węgier. Wybrany wnet do sejmu, gdzie należał do stronnictwa Deaka, został w roku 1867 prezydentem węgierskiego ministeryum. W tymże roku towarzyszył Najj. Panu w podróży na wystawę paryską, a w r. 1869 na uroczystość otwarcia kanału suezkiego. W tymże roku po ustąpieniu hr. Beusta, został mianowany ministrem spraw zagranicznych i Najw. Domu. W r. 1872 brał wspólnie z ks. Bismarckiem i ks. Gorczakowem udział w zjeździe trzech monarchów w Berlinie, potem w roku 1874 towarzyszył Najj. Panu do Petersburga, w następnym roku na zjazd z królem Wiktorem Emanuelem w Wenecyi, a w r. 1876 na zjazd z carem Aleksandrem w Reichsztacie. Podczas wojny rossyjsko-tureckiej był za neutralnością Austryi, lecz po pokoju San-Stefańskim spowodował zwołanie kongresu berlińskiego (1878), na którym Austro-Węgry uzyskały mandat do okupacyi Bośnii i Hercegowiny. W roku 1879 usunął się hr. Andrassy z widowni politycznej i odtąd mieszkał w swych dobrach, biorąc tylko od czasu do czasu udział w obradach węgierskiej Izby Panów lub wspólnych delegacyj.

Wiedeń, 18 lutego. Na posiedzeniu Izby posłów interpelował dep. Mauthner p. Ministra sprawiedliwości, czy byłby skłonnym do uregulowania w drodze ustawy sprawy zdolności wekslowej jednorocznych ochotników, tudzież oficerów rezerwowych, rezerwistów w ogóle i należących do pospolitego ruszenia.

Prezydent zawiadomił Izbę o zgonie ś. p. Jul. Andrassyego i poświęcił pamięci jego gorące wspomnienie, w którem podniósł jego wybitne stanowisko i niepospolite zasługi położone dla Monarchy i Państwa, w szczególności zaś współudział zmarłego w przyjściu do skutku Austro-niemieckiego sojuszu. Ustęp ten mowy wywołał żywe oklaski, poczem Izba przez powstanie wyraziła hołd pamięci zmarłego. Objaw ten zapisano na propozycyę prezydenta w protokole.

Izba przyjęła następnie w trzeciem czytaniu projekt ustawy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych izraelickich gmin wyznaniowych.

Budapeszt, 18 lutego. Wszystkie dzienniki zarządziły powtórne wydania dzisiejszych swych numerów, zawierające z głębokiem uczuciem skreślone artykuły o wielkich zasługach Andrassy'ego około Węgier i całej Monarchii położonych. W szczególności podnoszą dzienniki ugruntowanie sojuszu z Niemcami, który był owocem głęboko pomyślanej, świadomej celów a przez długie lata z niezwykłą zręcznością i konsekwencyą prowadzonej polityki.

Berlin, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Zdaje się być rzeczą pewną, że książę Bismarck złoży także urząd prezydenta gabinetu pruskiego, ograniczając się na urzędzie kanclerza cesarstwa.

Berlin, 18 lutego. W obec niejednokrotnych usiłowań w tym kierunku, ażeby zaprzeczyć, jakoby istniało niebezpieczeństwo wojny z Francyą, od r. 1887 faktycznie grożące, wskazuje *Nordd. Allg. Ztg.* na to, że radykalna prasa francuska dziś jeszcze uwielbia Boulangera, dla tego, że pragnął on wojny. Boulanger sam przyznał, że dwa razy zmierzał do wojny, raz z początkiem roku 1887, powtóre podczas sprawy Schnaebelego. Goblet ustępując z ministerstwa spraw zewnętrznych, potwierdził te słowami: Ustępuję z tą pokrzepiającą świadomością, że dwa razy zapobiegłem ewentualności przecięcia włoska, na którym wisiały pokojowe stosunki Niemiec i Francyi. Niebezpieczeństwo ówczesne odwrócone zostało skutkiem wyniku wyborów w Niemczech, które pouczyły Francyę o sile poczucia narodowego w Niemczech, podczas, gdy ówcześni francuscy mężowie stanu opierali się na fakcie, że większość parlamentu niemieckiego przed nowemi wyborami składała się z wrogów państwa i rządu. Tę okoliczność naród niemiecki pewno sobie teraz przypomni.

Kolonia, 18 lutego. *Köln. Ztg.* dowiaduje się, że w sprawie mianowania prezydenta prowincyi nadreńskiej, w pierwszym rzędzie miano na względzie starszego burmistrza miasta Frankfurtu Miquela. Miquel podziękował jednak na razie, z powodu, że musi być obecny we Frankfurcie podczas wykonania całego szeregu większych przedsiębiorstw miejskich. Cesarz przyjmował Miquela wczoraj na półtoragodzinnej audyencyi. Miquel przedłożył powody, które skłaniają go do prośby, ażeby cesarz zaniechał powoływania go na prezydenta. Cesarz oświadczył, że uznaje te powody, poczem wyczerpująco rozmawiał z Miquelem w kwestyi ubezpieczenia robotników. Miquel wyjechał wczoraj wieczór do Frankfurtu.

Frankfurt, 18 lutego. Zmarł znany nakładca stutgardzki Hallberger.

Sztokholm, 18 lutego. Na poufne zapytanie posła niemieckiego, rząd tutejszy oświadczył gotowość wzięcia udziału w projektowanej konferencyi dla ochrony robotników.

Petersburg, 18 lutego. (*Tel. pr.*) Drugi tor na linii Warszawa-Petersburg ma być ukończonym z rozkazu rządu w przeciągu 3 lat. Na wiosnę rozpoczenie się budowa nowych dróg żelaznych, szczególniej tych, które prowadzą do miejsc warownych i fortec nad Bugiem.

W tych dniach przybędzie tutaj na pobyt 14 dniowy ks. Mikołaj Czarnogórski.

Belgrad, 18 lutego. Skupczyna uchwaliła projekt co do przyjęcia pożyczki kolejowej w kwocie 26,600.000 franków.

Sofia, 18 lutego. Dotychczasowy poseł grecki przy tutejszym dworze, Rhangabe, wyjechał do Petersburga, celem objęcia tam nowej swej posady. Członkowie ciała dyplomatycznego i urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych pożegnali go na dworcu kolejowym.

Paryż, 18 lutego. Hrabia Paryża przesłał orleaniście panu Bocher depeszę, która oświadcza: „Jestem dumny z mego syna, szczęśliwy z jego zachowania się. Skazanie jego mocno mię wzruszyło“. Hrabia Paryża powraca bezpośrednio przez Nowy Jork do Europy. — Księcia Orleanu odwiedził wczoraj książę Filip Koburg.

W skutek powodzenia przy wyborach w niedzielę, przygotowywana jest nader żywo boulanżerowska propaganda w sprawie bliskich wyborów municypalnych.

Najdost. Arcyksiążę Eugeniusz przybył wczoraj do Paryża.

Paryż, 18 lutego. *Temps* przypisuje rezultat wyborów niedzielnych dotychczasowej samowoli Izby przy sprawdzaniu wyborów, i powiada, iż skrutynium okazało, że Paryż zawsze znajduje się w opozycyi. Zresztą zmniejszony udział wyborców w głosowaniu dowodzi, że wyborom nie przypisywano żadnego większego znaczenia.

Rzym, 18 lutego. *Moniteur de Rome* zaprzecza alarmującym doniesieniom o stanie zdrowia Papieża.

Londyn, 18 lutego. Ambasador niemiecki, hrabia Hatzfeld, wręczył lordowi Salisbury'emu zaproszenie do udziału w konferencyi, zaprojektowanej przez cesarza Wilhelma. Salisbury przyrzekł zbadać dokładnie rzecz całą i do tego czasu odroczył odpowiedź.

Londyn. 18 lutego. Według doniesienia *Standarda* z Zanzibaru, konsul angielski uznał formalnie nowego sułtana w imieniu rządu.

Londyn, 18 lutego. W Izbie gmin, pierwszy lord skarbu Smith zapowiedział wniesienie ze strony rządu rezolucyi, wedle której w sprawozdaniu komisyi parnelowskiej ma być wypowiedzianem uznanie sędziom, z powodu ich bezstronnego postępowania, i uznanie to zapisanem w protokołach Izby.

Fergusson oświadczył, iż zażądano przedstawienia nowych dowodów na uzasadnienie oskarżenia przeciw naczelnikowi kurdów Moussa beyowi.

Zmarł tutaj sir Mallet, członek mięszanej komisyi cłowej w Wiedniu i pośrednik w zawarciu kilku traktatów handlowych.

Sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, Matthews, przyjmował wczoraj deputacyę górników W. Brytanii, na której czele stanęło kilku członków parlamentu. Deputacya prosiła o wniesienie przedłożenia w sprawie ustanowienia 8-godzinnej pracy w szybach. Sekretarz stanu zapewnił, iż stara się i będzie się starał polepszyć położenie, użyczy swego poparcia, aby przedłożenie zostało wniesionem, nie może jednak przyrzec poparcia ze strony rządu.

Ateny, 18 lutego. Następca tronu oraz oficerowie rossyjscy, wzięli udział w festynie studenckim, urządzonym na korzyść mieszkańców Krety.

Dzienniki wykazują, że wyjaśnienia złożone w parlamencie angielskim w sprawie kreteńskiej, są fałszywe. Położenie mieszkańców wyspy jest opłakania godne, powstanie rzeczą nieuniknioną. Powstanie to mogłoby wywołać współczucie nietylko Grecyi, ale całej Europy — a za to byłyby rządy odpowiedzialne. W sprawie tej zgłoszono interpelacyę w Izbie.

Turcya zrobiła Grecyi propozycye co do połączenia kolei z Laryssy z siecią kolei tureckich, wychodzących z Saloniki.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

W teatrze hr. Skarbka.
We wtorek dnia 18 lutego 1890.

PROROK

opera w 5 aktach, a 9 odsłonach, E. Scribego Muzyka J. Mayerbeera. — Przekład J. Chęcińskiego.

Osoby.

Jan z Lejdy	. . .	pan Percuoco
Zacharjasz	Anabaptyści	pan Jeromin
Jonasz		pan Laskowski
Mathisen		pan Koncewicz
Hrabia Oberthal	. .	pan Łomiński
Fides	. .	panna Hellerówna
Berta	. .	pani Skalska
Przewódca straży	. .	pan Fedyczkowski
Żołnierz	. .	pan Święcki
Wieśniak	. .	pan Senowski

Lud, Anabaptyści, mieszczanie, żołnierze panowie, damy, paziowie łyżwiarze.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Jutro we środę „ZŁE ZIARNO“ komedya w 3 aktach K. Zalewskiego.

PRZYJECHALI do LWOWA.
dnia 17 i 18 lutego.

Hotel Zorża.
Pp. C. Janer z Tarnopola, M. Biesiadecki z Krakowa, A. Kluge z Bremen, J. Roszkowski z Przemyśla.

Hotel Francuski.
Pp. K. Zaremba z Podhajec, F. Jaruntowski z Załanowa, G. Tondo z Londynu, R. Nossal z Wiednia.

Hotel Angielski.
Pp. W. Drzewiecki z Koropca, M. Wawrzynkiewicz z Kunaszowa, W. Nalepa z Martynowa, M. Minkusiewicz z Rożniatowa.
Pp. W. Jackowski z Łanowa, S. Izycki z Dublan, T. Nalepa z Łubocza, T. Jasiński z Olszanicy.

Hotel Warszawski.
Pp. W. Kopertyński z Czerniowiec, K. Osuchowski z Beniowa, E. Medwecky z Węgier.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,
w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

Pociągi kolejowe
(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17. lutego 1890.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	187	50	190	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	232	—	235	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	300	—	—	—
Banku kred gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	105	90	106	90
Banku kraj 4½ pr. wa los. 51 l.	98	50	99	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101		102	—
„ „ „ 4 pr w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	40	95	40
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99	60	100	60
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	50	94	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46	—	49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	60
Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	49	5	59
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	28	1	30
100 marek niemieckich	57	85	58	85

(walutą austr.; bez kupona — bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. lutego 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.15	89.35
luty-sierpień	89.10	89.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.15	89.35
kwiecień-październik	89.15	89.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.60	141.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.25	144.25
„ „ 1864 po 100 złr.	177.—	177.80
„ „ 1864 po 50 złr.	177.—	177.80
Renty Com po 42 litr. austr.	149.60	150.10
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.75	101.95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.70	110.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.25
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.60	89.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	167.75	168.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321.75	322.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	596.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	303.50	306.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	239.90	240.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	929.—	931.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	58.50	59.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	385.—	386.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2625.—	2635.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	189.60	190.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	232.75	233.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	216.25	216.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.25	134.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.50	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98.50	99.50
Gal. Tow. kred w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.25	101.75
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.2
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	101.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.20	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101.—	101.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.30	100.90
dtto (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.30	82.90
z r. 1884	90.—	90.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.90	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.50	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	137.25	139.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	37.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.5	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.30	19.70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.70	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.—	56.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.—	119.50
Paryż za 100 fr	47.05.—	47.12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.56.	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.44.50	9.45.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 17. lutego 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	—
„ „ „ w srebrze	89	05
Renta w złocie	110	65
5 pr. austr. renta marcowa	101	90
Akcye banku austro-węgier	931	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	322	75
Londyn	118	95
Napoleondor	9	44½
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	58	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 15547 (935 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że Adam Strömich rolnik z Nowego Kałusza uznany za marnotrawcę, kuratorem jest Józef Liebersbach rolnik z Nowego Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, 28 października 1889.

Licytacye.

L. 6973 (1015 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 1278 zł. 30 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 5 marca i 9 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 153 gminy katastralnej Żabno objętej, dłużników Jachenego Grossbanda i Maryi Lehrhauptowej własnej.

Cena wywołania 4500 zł.
Wadyum 450 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem nieznajomych wierzycieli jest p. Gabryel Orzakiewicz, notaryusz w Żabnie.

Żabno, 15 stycznia 1890.

L. 398 (1030 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 marca 1890 za jakąkolwiek bądź cenę relicytacya realności lk. 112 w Wołosatem położonej, Mojżesza Rotha własnej na rzecz Tymka Brusa pto 101 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Lutowiska, dnia 26 stycznia 1890.

L. 14074 (982 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Bernera przeciw Natanowi Reiner o zapłacenie kwoty 600 zł. w. a. przeprowadzoną zostanie na dniu 13 marca 1890 i na dniu 18 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w Sądzie bióro nr. 10 przymusowa sprzedaż prawa bezpłatnego używania od dnia 1go lutego 1895 piwiarni składającej się z jednego sklepu, pokoiku i kuchni w realności pod lk. 55 na Zasaniu w Przemyślu położonej, wedle Dom. IV. pag. 366 n. 7 on. w stanie biernym realności, zwanej: „pierwsza wydzielona część realności nr. 55 na Zasaniu w Przemyślu“ położonej, na rzecz Natana Reiner intabulowanego.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 1250 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie prawo powyższe tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim termina także i poniżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 18 grudnia 1889.

Z. 13319 (1003 1—3)

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, dass in der Exekutionssache des Sigfried Oppenheim gegen Herz auch Herzel Händler pto 44 fl. 74 kr. ö. W. s. N. G. die executive öffentliche Feilbiethung der sub C. Nr. 217¾ in Stanislau gelegenen schuldnerischen Realität, Grundbuchseinlage Nr. 997 am 13 März 1890 und am 17 April 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Bureau III mit dem abgehalten werden wird, dass diese Realität am ersten Termine nur über oder um den Schätzungspreis 3337 fl. 70 kr. ö. W. bei dem zweiten Termine auch unter demselben veräussert werden wird.

Vadium beträg 333 fl. 77 kr. ö. W. die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Tabularauszug und das Schätzungsprotokoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, die übrigen Gläubiger welche nach dem 4 Juni 1889 an die Gewähr der öffentlich zu veräussernden Realität gelangen sollen, oder denen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde rechtzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnte, durch den in der Person des Herrn dr. Buczynski, Landesadwokaten in Stanislau, mit Substituirung des Herrn Landesadwokaten Dr. Bardach und durch Edikte versändigt.

Stanislau, 23 November 1889.

L. 11578 (910 2—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Leopolda Ungera przeciw Michałowi Dominikowi i Maryannie z Böhmów Dominiakowej o 384 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya

4/32 części realności lwh. 188
2/4 „ „ „ 361
2/8 „ „ „ 363
72/1470 „ „ „ 433

całej posiadłości lwh. 360 ks. gr. gm. Moszczanica na dzień 19 marca i 23 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano.

Wadyum 17 zł.

Cena szacunkowa 160 zł. 45 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Żywiec, 19 grudnia 1889.

L. 10253 (912 2—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej Kasy Oszczędności przeciw Franciszkowi Sanetrze względnie tegoż leżącej masie i Maryannie Sanetrowej o 775 zł. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużników pod nr. 151 lwh. 320 ks. gr. gm. Zabłocie objętej na dzień 19 marca i 23 kwietnia 1890 każdą razą o godzinie 10 rano.

Wadyum 311 zł.

Cena szacunkowa 3101 zł. 79 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Żywiec, 19 grudnia 1889.

L. 10051 (988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 8 rat po 9 zł. i 9 zł. 9 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 10 marca i 21 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 15 w Czołhyniach położonej wykazu hipotecznego l. 167 w całości i l. 166 w połowie gminy kat. Czołhynie objętej dłużnika Iwana Majuka własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 188 zł. walucie austr.

Wadyum 18 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 27 grudnia 1789.

L. 16566 (990 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Kałuskim odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi w kwocie 365 zł. wa. z pn., w dniach 11 marca 1890 i 16 kwietnia 1890 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 8 w Ugarsthalu położonej, wedle wyk. hip. nr. 44 księgi gr. gminy Ugarsthal na Wilhelma Matheis intabulowanej, a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 700 zł., przy drugim terminie także i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Baczyńskiego c. k. notaryusza w Kałuszu.

Kałusz, dnia 28 grudnia 1889.

L. 928 (995 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach oznajmia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Joanny vel Żanetty Francos w kwocie 1600 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 6 marca 1890 i 10 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Sendera Gelbera własnej pod lk. 309/52 w Podhajcach położonej, wedle Dom. II. pag. 876 nr. 3 haer. przedmiot Tabuli stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł. w a., na drugim zaś także niżej ceny szacunkowej, za co bądź sprzedaną zostanie.

Wadyum 15 zł.

Kurator nieznanych wierzycieli Karol Srokowski z Podhajec.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Podhajce, dnia 7 lutego 1890.

L. 17120 (991 2—3)

Na zaspokojenie Zakładowi kred. włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie i Mikołaja Prybija i Iwana Finiów należących się 13 rat po 13 zł. i resztę kapitału 165 zł. 61 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności pod lk. 11 wykazem hipot. 49 gminy katastralnej Uhrynów śred. Mikołaja Rybija syna Andryja, tudzież wyk. hip. 122 Iwana Finiów Michajłów dnia 4 marca 1890 i 8 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie 350 zł. w walucie austr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński w Kałuszu.

Kałusz, 29 grudnia 1889.

L. 16162 (994 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 68 według wykazu hip. 269 gminy Budyłów Petra Wołoszczuka Mikołaja względnie tegoż leżącej masy własnej na rzecz Dawida Rosenhecka pto 136 zł. 68 ct. z pn.

Cena wywołania 365 zł.

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schäffera w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn, dnia 4 stycznia 1890.

L. 5003 (1011 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 26 lutego 1890 i 26go marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym liczba 447 księgi gruntowej gminy katastralnej Turbia objętej dłużnika Antoniego Paterka własnej na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 6 rat po 9 zł i jednej raty 9 zł. 9 ct. z pn.

Wadyum wynosi 10 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunkow licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze lub przy licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy

Rozwadów, dnia 31 grudnia 1889.

C. k. Sędzia powiatowy.

Z. 11285 (903 2—3)

Am 19 März 1890 und am 16 April 1890 jedesmal um 10 Uhr V. M wird beim Bezirksgerichte in Kossow behuffs Hereinbringung der Forderung von 166 fl. 64 Kr. ö. W. MG. die executive öffentliche Feilbietung des laut Grundbuchseinlage N. 496 der Katastralgemeinde Krzyworównia dem Schuldner Maksym Szynkaruk gehörigen dritten Theiles der Realität, die Realität zu Gunsten des Samuel Riegler stattfinden.

Ausrufspreis 1573 fl. 33⅓ Kr.

Vadium 160 fl. ö. W.

Zum Curator für unbekannte Hypothekargläubiger wurde Dr. Zakrzewski bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów 24 November 1889.

L. 5315 (1005 1—3)

C. k Sąd powiatowy Grybowski ogłasza, iż w dniach 24 lutego 1890 i 24 marca 1890 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 52 w Krużlowy wyżniej położonej według lwh. 27 ks. gr. tejże gminy Pawła Fydy własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pcto 219 zł. 25 ct. wa.

Cena wywołania 926 zł. wa.

Wadyum wynosi 92 zł. 60 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Grybów, 30 grudnia 1889.

L. 90188 (1034 1—3)

W celu oddania przedsiębiorstwa w wykonania budowli konserwacyjnych wr. 1890 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 10 marca 1890 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w 1890 wynosi:

1) w sekcyi drogowej Lwów	11 zł. 78	ct.
2) w sekcyi drogowej Janów	185 zł. 28½	„
3) w sekcyi drogowej Gródek	344 zł. 66½	„
4) w sekcyi drogowej Krasów	318 zł. 49	„
Razem	860 zł. 22	ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa jakoto: wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 lutego 1890.

L. 7704 (1032 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Izaaka Kleina przeciw Jędrzejowi Szymańskiemu pto 83 zł. 60 ct. odbędzie się w dniu 25go lutego i 26go marca 1890 każdym razemo godzinie 10tej rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności l. w. h. 129 księgi gr. Trześnia Jędrzeja Szymańskiego własnej z tem, że tylko na drugim terminie realność poniżej ceny sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata w Mielcu pana dr. Brandta

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Mielec, 24 grudnia 1889.

L. 7873 (1012 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 22 rat pożyczkowych c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 lutego 1890 i 26go marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż a) realności wykazem hipot. l. 181 księgi grunt. gminy Turbia objętej Augustyna Sagana własnej, b) realności wykaz. hip. 663 tej samej księgi gruntowej objętej Feliksa Paterka własnej.

Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa a to pod a) kwota 2525 zł. a dla realności pod b) 150 zł.

Wadyum wynosi dla realności pod a) 252 zł. 50 ct., a dla realności pod b) 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Rozwadów, 24 grudnia 1889.

L. 10570 (1051 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 39 według wyk. hip. 500 ks. grunt. gminy Tekucza Andryja Kiceluka Fedora własnej, na rzecz Antoniego Kindy pto 200 rubli ross. z pn.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jakowa Gołdyszczuka wójta z Tekuczy.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 30 grudnia 1889.

L. 12354 (814 1—3)

Dnia 19 marca 1890 i dnia 16 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 755 księgi gruntowej gminy Kosmacza objętej w sprawie Majera Magoda przeciw Naści Ryberuk pto 77 zł. 34 ct.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Przy pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 14 grudnia 1889.

L. 11876 (899 3—3)

C. k. Sąd powiatowy gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 24 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 71 gminy kat. Hanaczówka do Herza Sigalla należącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 937 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 1467 zł. 20 ct

Wadyum 146 zł.

Resstę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, 31 grudnia 1889.

L. 12034 (898 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw Galic. Zakładu kred. włość. we Lwowie pto. 9 rat po 9 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy ruskiej położonej wykazem hipotecznym l. 136 księgi grunt. gmina Ropica ruska objętej dłużniczki p. Magdaleny Miłkowskiej własnej, na dzień 25 lutego i 27 marca 1890, każdą razą o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 2350 zł.

Wadyum 235 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 22 grudnia 1889.

L. 9325 (908 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 150 zł. w dniach 14 marca 1890 i 18 kwietnia 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 31 w Bierzanowie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1931 zł.

Zakład 93 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 20 grudnia 1889.

L. 16564 (904 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Olexie Nykołyn, Wasylowi Jakowyna i Ahafii Serochłej pto 112 zł. 71 ct. licytacya realności wykazami hip. 180, 111 i 298 w Mościskach położonych dnia 4 marca 1890 i 9go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie dla realności wykaz hipoteczny 180 272 zł., dla realności wykaz hipoteczny 111 673 zł., dla realności wykaz hipoteczny 298 20 zł.

Wadya zaś 10 prc.

Warunki przejrzeć wolno w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Michał Baczyński w Kałuszu.

Kałusz, 19 grudnia 1889.

L. 4774 (850 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia dwóch rat po 39 zł. 46 ct. z pn., i reszty kapitału w kwocie 548 zł. 76 ct. odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 91 gminy Mikłuszowice objętej dłużnika Jana Hyrca własnej w dwóch terminach, dnia 13 marca i 17 kwietnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 100 zł.

Bochnia, dnia 29 października 1889.

L. 1324 (937 3—3)

Dnia 18 marca i 21 kwietnia 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w siedzibie Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Niżankowicach położonej wykazem hipotecznym 504 objętej Maryi Kicy własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności małoletnich Hipolita i Grzegorza Cieimirskich w kwocie 70 zł. aw. zpn. pod następującymi warunkami:

Cena wywołania 770 zł.

Wadyum 77 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych postronnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 20 czerwca 1889.

L. 2859 (963 3—3)
W Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Józefa Kotarby 338 zł. zpn. odbędzie się w dniach 13 marca 1890 i 14 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności lwh. 217 w Swiątnikach górnych Reginy Drapichowej własnej.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, protokoł oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Podgórze, dnia 26 kwietnia 1889.

L. 6579 (854 3 3)
Dnia 13 marca i 17go kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/3 części realności pod l. 120 w Mszanie, wyk. hipot. l. 94 do masy spadkowej Ewy Omelan należnej na rzecz Anny Kaczmar pto 14 zł. 86 ct. wa.
Cena wywołania 57 zł.
Wadyum 5 zł. 70 ct. wa.
Reszta warunków i akta tu do przejrzenia.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Włodzimierz Wieryński z Janowa. C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 25 listopada 1889.

L. 4554 (958 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza iż w dniach 24 lutego 1890 i 24 marca 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 132 w Grybowie położonej według lwh. 449 ks. gr. tejże gminy spadkobierców Antoniego i Katarzyny Wojtarowiczów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie pcto. 24 rat po 12 zł. i 1 raty 12 zł. 16 ct. aw.
Cena wywołania 920 zł. 75 ct. aw.
Wadyum wynosi 92 zł. 10 ct. wa.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Grybów, 30 listopada 1889.

L. 7623 (879 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki rozpisał do egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę połowy realności pod nr. 142 lwh. 142 1/4 części realności lwh. 281 objętych w Bulowicach położonych Tomasza Olszowskiego własnych oraz połowy realności w Nowejwsi położonej lwh. 1 objętej Maryi Naglikowej własnej pod warunkami prawomocną już t. s. rezolucyą z dnia 30 czerwca 1886 l. 2732 l. 2732 objętymi i ogłoszonymi, ponowny termin licytacyjny w Sądzie tutejszym na dzień 18 marca 1890 godzinę 10tą rano z tą tylko zmianą, iż na tym terminie te części realności poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
Ceny wywołania 689 zł. 3 ct., 139 zł. 1 ct.
Wadya 69 zł., 30 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Chrzanowski z Kęt.
Kęty, 14 stycznia 1890.

L. 6199 (932 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 350 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 32 stare 43 nowe położonej objętej wyk. hip. l. 58 w księdze grunt. gminy kat Dębica wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Sussmana Prekera należącej w Sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 19 marca 1890 i dnia 22go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 2224 zł. 84½ ct.
Wadyum 222 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, 24 grudnia 1889.

L. 12463 (959 2—3)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 19 marca 1890 i dnia 16 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 w Chomczynie położonej wyk. hip. l. 104 tej gminy objętej masy po śp. Iwanie Hostiuku własnej na rzecz ck. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia sumy 73 zł. 9 ct.
Realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 30 września 1889.

Konkursa.

L. 88 (980 1—2)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
A) Przy szkołach etatowych z roczną płacą w kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:
1). w Glińsku.
2). Lubelli, (do płacy wlicza się wartość naturaliów w kwocie 26 zł).
3). Macoszynie (wartość zboża wliczono do płacy wynosi 32 zł).
4). Rekliniec,
5). Rożance (wartość naturaliów wynosi 4 zł).
6). Skwarzawie nowej (wartość naturaliów wynosi 9 zł).
7). Woli wysockiej,
8). Zameczku (wartość naturaliów wynosi 6 zł).
B) Przy szkołach filialnych z roczną płacą w kwocie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem;
1). w Artasowie,
2), Czestyńcach,
3). Hrebeńcach (do płacy wlicza się czysty dochód z gruntu szkolnego w kwocie 10 zł. 39 ct).
4) Koszelowie,
5). Kulawie,
6). Mokrotynie,
7). Mokrotynie kolonii (niemiecki język wykładowy),
8). Nahorcach,
9). Przedrzymichach wielkich (czysty dochód z gruntu szkolnego wliczony do płacy wynosi 8 zł.
10) Przystani (wartość zboża wliczona do płacy wynosi 20 zł.
11). Skwarzawie starej (wartość naturaliów wynosi 8 zł).
12). Soposzyn (wartość naturaliów wynosi 10 zł).
13). Udnowie,
14). Wiązowie,
15). Woli żółtanieckiej,
16). Żółtańcach.
C). Przy szkołach 2 klasowych:
1). w Mostach wielkich posada młodszego nauczyciela z roczną płacą w kwocie 270 zł.
2). w Żółtańcach posada młodszego nauczyciela z roczną płacą w kwocie 210 złr.
Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi najpóźniej do dnia 30 marca 1890.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Żółkwi, dnia 12 lutego 1890.
Przewodniczący.

L. 200 (1000 1—3)
Niniejszem ogłasza sie konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
A). Przy jednoklasowej szkole etatowej z językiem wykładowym polskim w Turzy, tudzież z językiem wykładowym ruskim w Matastowie w obydwóch z płacą 300 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem.
B). Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim w Klimkówce, Krywej, Kwiatoniu, Łosiu, Męcinie wielkiej, Nowicy, Ropicy ruskiej, Rychwałdzie, Smerekowcu i Wołowcu z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Przy szkole w Nowicy wlicza się do płacy nauczyciela użytek z 9 morgów i 400 sążni gruntu w kwocie 10 zł. a przy szkole w Wołowcu użytek 9 morgów gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.
Ubiegający się o tę posadę kandydaci (kandydatki) mają wnieść prośby należycie udokumentowane najpóźniej do końca marca 1890
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Gorlicach, dnia 15 lutego 1890.
Przewodniczący c. k. Starosta

L. 190 (1019 1—3)
Celem stałego obsadzenia ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycieli religii rzym. kat.
1). Przy pięcioklasowej szkole męskiej w Wieliczce z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 3 klasowej szkole męskiej tamże ze stałą płacą roczną w kwocie 500 zł.
2). Przy pięcioklasowej szkole męskiej w Podgórzu z obowiązkiem udzielania nauki religii także w szkole 5 klasowej żeńskiej tamże ze stałą płacą roczną w kwocie 600 zł.
Ubiegać się o te posady mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, a piastować tych posad nie można równocześnie z posadą duszpasterską.
Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce najdalej do dnia 1 kwietnia br.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Wieliczce, dnia 4 lutego 1890.

L. 243 (1018 1—2)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym krakowskim zamiejskim ogłasza się niniejszem konkurs:
1). Przy szkole cztero klasowej w Czernichowie z płacą roczną 300 zł. wa.
2). Przy szkole filialnej w Kamieniu z płacą roczną 247 zł. 12 ct i dochodem z pola w kwocie 2 zł. 88 ct i wolnem mieszkaniem.
3). Przy szkole etatowej jednoklasowej w Nowej wsi szlacheckiej z płacą roczną 293 zł. 91 ct. i dochodem z pola w kwocie 6 zł. 9 ct. i wolnem mieszkaniem.
4). Przy szkole jednoklasowej etatowej w Kobylanach z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane, z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1890 r.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej
W Krakowie, dnia 15 lutego 1890.

L. 116 (1017 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
A) Przy trzech klasowej szkole w Ciężkowicach posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. i wolnem pomieszkaniem;
B) Przy jedno klasowych szkołach etatowych w Bruśniku i w Kąclowej posada nauczyciela z płacą 300 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem;
C) Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim w Białej niżnej i w Gródku, a z językiem wykładowym ruskim w Binczarowej, Królowej ruskiej i Snietnicy z płacą 250 zł. tudzież wolnem pomieszkaniem;
Przy szkole w Kąclowej wlicza się do płacy użytek z łąki w kwocie 90 ct., przy szkole w Białej niżnej wlicza się użytek z pół morga pola, prawo paszenia bydła na pastwisku gminnem i 4 sągi drzewa w łącznej kwocie 18 zł. 54 ct. a przy szkole w Gródku 3 sągi drzewa w kwocie 15 zł. aw.
Ubiegający się o posady kandydaci (kandydatki) mają wnieść prośby należycie udokumentowane najpóźniej do końca marca br.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Grybowie dnia 11 lutego 1890.
Przewodniczący c. k. Starosta

L 2063 (1035 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące nowo utworzone posady nauczycielskie w szkołach średnich.
1) na jedną posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie;
2) na jedną posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii i jedną posadę naczyciela matematyki i fizyki z językiem wykładowym niemieckim w c. k. ginazyum II we Lwowie;
3) na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie;
4) na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki i jedną posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum IV we Lwowie;
5) na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki i jedną posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie.
6) na jedną posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego i jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum Św. Jacka w Krakowie.
7) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki i jednę posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, a matematyki i fizyki jako przedmiotu pobocznego w c. k. III gimnazyum w Krakowie.
ewentualnie na inne posady jednej z wymienionych kategoryi mogące się opróżnić w innych zakładaah średnich.
Do każdej z tych posad przywiązane są pobory służbowe w myśl ustaw. z dnia 9 kwietnia 1870 (: dz. u. p. nr. 46 :) i z dnia 15 kwietnia 1873 (: dz. u. p. nr. 48 :)
Kompetenci ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej Władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 marca 1890.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 7 lutego 1890.

L. 109 (979 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
1. Na posadę starszego nauczyciela w Nowicy z roczną płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież na posady starszych nauczycieli przy etatowych szkołach w Tomaszowcach i Zawadce z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2. Na posady nauczycieli przy szkołach filialnych w Bereźnicy szlacheckiej, Berłohach, Dobrowlanach, Dołpotowie, Kamieniu, Kopance, Medyni, Przewoźcu, Równi, Siwce kałuskiej, Ubrynowie średnim, Wistowie i Zborze z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem
3. Na nauczyciela młodszego ewentualnie nauczycielki młodszej przy dwuklasowej szkole w Wojniłowie z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.
Ubiegający się o jedną z posad powyższych, mają wnieść udokumentowane (patentem nauczycielskim do szkół ludowych, tudzież wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną) zaopatrzone podania za pośrednictwem swojej przełożonej władzy do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej w sześciotygodniowym terminie, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej
Później wniesione lub nieudokumentowane należycie podania nie będą uwzględnione.
Stale zamianowani nauczyciele lub nauczycielki winni dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kałusz, dnia 7 lutego 1890.

L. 115 (599 2—3)
C. k. okręgowa Rada szkolna w Łańcucie ogłasza niniejszem konkurs z terminem do końca marca 1890 na następujące posady nauczycielskie:
1) w Łańcucie na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł i 10% dodatkiem na pomieszkanie;
2) w Kańczudze przy szkole dwuklasowej na dwie posady nauczycieli z płacą po 450 zł. i 10 prc dodatkiem na pomieszkanie, ewentualnie wolne pomieszkanie;
3) w Żołyni na posadę nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie;
4) przy szkołach etatowych jednoklasowych w Pantalowicach, w Wierzawicach i w Starem mieście z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;
5) przy szkołach filialnych w Krzemienicy i w Ubieszynie z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady mają wnieść w powyższym terminie należycie udokumentowane podania, drogą przepisaną do c. k. okręg. Rady szkolnej w Łańcucie.
Łańcut, dnia 12 lutego 1890.

L. 171 p. (998 2—3)
Celem obsadzenia posady pomocnika woźnego przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, z płacą roczną 250 złr. aw., dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. i służbowem ubraniem, rozpisuje się niniejszem konkurs do 31 marca 1890
Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżona ustawą z 15 kwietnia 1872 dz. u. p. nr. 60 wyłącznie dla wysłużonych podoficerów, mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w przepisane dowody, mianowicie: certyfikat stwierdzający uprawnienie, świadectwo moralności i fizycznego uzdolnienia, oraz znajomości języków krajowych, do Prezydyum Dyrekcyi policyi, a to bezpośrednio, jeżeli zaś znajdują się w stosunku służbowym, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.
Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.
We Lwowie, dnia 14 lutego 1890.

L. 1441 (976 2—2)
Odnośnie do konkursu w nr. 38 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem. że konkurs celem obsadzenia posady oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie z końcem lutego 1890 upływa.
Lwów, 12 lutego 1890.

L. 229 (971 2—3)

W myśl uchwały z dnia 1 lutego br. rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy szkołach etatowych I klasowych w:

1). Czyżycach,
2). Dulibach,
3). Dziewiętnikach,
4). Hrankach-Kutach,
5). Hrusiatyczach,
6). Jatwięgach,
7). Łopusznie,
8). Mołodyńczu,
9). Wołczatyczach, z płacą po 300 zł. zaś w:
10). Kniesiole z płacą 276 zł. i 6 sągów drzewa,
11). w Suchodole z płacą 278 zł. 76 ct. i 6 korcy zboża,
12) Szołomyi z płacą 273 i 6 korcy zboża,
13). Wodnikach z płacą 255 zł. i 10 korcy zboża,
14). Wybranówce z płacą 258 zł. 70 ct. i naturaliach wartości 41 zł. 30 ct.

Uwaga: w szkołach 1, 4, i 14, jest język polski, we wszystkich innych język ruski, językiem wykładowym.

b) Przy 3 klasowej szkole etatowej w Chodorowie z językiem wykładowym polskim jedna posada z płacą 450 zł. i dodatkiem 45 zł. na pomieszkanie, a jedna posada z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

c). Przy szkołach filialnych w:

1). Horodyszczu cetnarskim
2). Horodyszczu królewskim
3). Kocurowie,
4). Kołohurach,
5). Laszkach,
6). Lubeszce,
7). Olchowcu,
8) Pietniczanach,
9). Podmanasterzu,
10). Podhorcach,
11). Rehfeldzie,
12). Stokach,
13) Strzałkach,
14). Suchrowie,
15) Strzeliskach starych,
16). Zaleścach z płacą po 250 zł., zaś w Berteszowie z płacą 246 zł. 82 ct. i dochodem z gruntu szkolnego w kwocie 3 zł. 18 ct.
18). Budkowie z płacą 198 zł. i 8 korcy zboża,
19). Mühlbachu z płacą 245 zł. 80 ct. i użytek 1 morg 737□° pola,
20) Repechowie z płacą 208 zł. i 12 korcy zboża.

Uwaga: w szkołach 11 i 19 jest niemiecki, we wszystkich innych ruski język wykładowy.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania, należycie udokumentowane, z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie dekretu wymiaru emerytalnego, za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 31 marca 1890 r.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Bóbrce, dnia 11 lutego 1890.
Przewodniczący.

L. 171 (972 3—2)

Celem stałego obsadzenia ogłasza się konkurs na posadę nauczycielską przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Podgórzu.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 600 złr. i przepisanym do datkiem na pomieszkanie.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę mają podania swe, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy swej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce najdalej do dnia 1 kwietnia 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Wieliczce, 8 lutego 1890.

L. 5407 (967 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Uściu zielonem w powiecie Buczackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 złr. z płacą rocznych 300 złr. ryczałtu kancelaryjnego 80 złr. i wynagrodzenia 800 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Monasterzysk.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 24 lutego w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie. Lwów, 13 lutego 1890.

L. 23 (987 2—3)

Sąd w Dukli poszukuje od marca dyetaryusza trzeźwego, rutynowanego, ze szybkiem i czytelnem pismem na 3 miesięcy ewentualnie i na dłużej z miesięczną płacą 25 zł.

Zgłoszenie pisemne ze świadectwami należy nadesłać Naczelnictwu.

Dukla, 13 lutego 1890.

Upadłości.

L. 74 (966 3—3)

Uwiadamiam wierzycieli masy konkursowej Feiwla Rosenstocka, że zarządca Mordko Wolf Fischer przedłożył rachunek zarządu i projekt działu które u zarządcy lub komisarza konkursowego przejrzane być mogą.

Zarzuty przeciw projektowi działu należy wnieść do 17 lutego 1890 a do rozprawy nad zarzutami oraz do załatwienia rachunku wyznaczam termin na dzień 24 lutego 1890 o godzinie 10 rano.

Sniatyń, 16 stycznia 1890.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 1557 (973 3—3)

Sprostowanie

W ogłoszeniu w masie konkursowej Nojżesza Pritsch z 24 stycznia 1890 l. 24 umieszczonem w Gazecie nr. 31, 32 i 33 prostuję nazwisko zawiadowcy masy zamiast „Feliszewskiego“ na „Teliszewskiego“ zamiast Sąd „Turklca“ na Sąd „Turka“.

Turka, dnia 12 lutego 1890.
Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 104 (1043)

Komisya hypoteczna przy Prezydyum c. k Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania wj formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Wola jasienicka sporządzone orazai inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Brzozowie złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które ustnie lub też na pismie w wyżej wymienionym c. k. Sądzie powiatowym wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do dnia 28 lutego 1890.

Sanok, dnia 12 lutego 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29877 (786 2—3)

C. k Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. celem wykazania [illegible] wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 2 sierpnia 1889 l. 8817 w zaokrąglonej kwocie 1150 zł. wa. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Pierzchów wedle ks. gr. tab. lwh. 226 Konrada i Maryi Entsów po 1/5 części Wojciecha i Maryanny Pilchów po 1/10 części Jakóba Pilch w 1/5 części Jakóba Pilcha w 5/300 częściach i małol. Teofila, Krystyny, Jana, Juliana i Olimpii Pilchów po 11/300 własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr aby najdalej do dnia 15go kwietnia 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy późniejszej zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczona przy gruncie.

Kraków, 13 grudnia 1889.

L. 1317 (837 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p., celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 13 grudnia 1889 l. 25795, w zaokrąglonej kwocie 850 zł. wa. kapitał dodatkowy wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Karniów wedle księgi gł. tab. lwh. 14 Maryi Lipczyńskiej własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1 maja 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkanie zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy późniejszej zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczona przy gruncie.

Kraków, dnia 24 stycznia 1889.

L. 10045 (845 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności tabularnej Snowicz wyk. hip. 228 ks. gr. dla majętności tabularnych w tymże sądzie obwodowym prowadzonej, objętej w $^1/_3$ części Amelii z Helferów Weintraub, w $^1/_3$ części Izydora Weintrauba a w $^1/_3$ części Izaka Weintrauba własnej, że c. k. Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie według odezwy z dnia 19go października 1889 l. 20551 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie 11050 zł. w obligacyach propinacyjnych a względnie ponieważ tychże nie żądano w kwocie 9759 zł. 91 ct. w. a. gotówką.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, wzywa sąd obwodowy w Złoczowie wszystkich których wierzytelności na tej majętności tabularnej do dnia 11 czerwca 1889 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 3 marca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, ileże niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 d. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. przy hipotece pozostawione zostały.

W zgłoszeniu się podać należy imię i nazwisko miejsce zamieszkania (numer domu) i ulicy zgłaszającego się a względnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane, kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem, oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności tudzież w razie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Złoczowie zamieszkałego, upoważnionego do odbierania uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 28 grudnia 1889.

L. 519 (923 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 21 września 1889 l. 16340 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Łukawica w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 95 uprawnionego Kazimierza Rudnickiego własnością będącej w kwocie 7375 zł. $13^1/_2$ ct. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 29 grudnia 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 30 marca 1890 w tutejszym Sądzie piśmiennie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne.

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem.

c). oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznym, nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie nie stawienia się na termin dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz. d. 1 lutego 1890.

L. 9505 (939 2—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę urodz. Ihlarya, że dnia 1 lipca 1889 do l. 4413 wnieśli przeciw niej Agnieszka Potykanowicz, Wawrzyniec Nowak, Marya Staniszewska i Antoni Nowak pozew o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie $^4/_5$ części z połowy realności pod lk. 112 w Dybkowie położonej zpn., w skutek czego do rozprawy ustnej termin na dzień 26 marca 1890 godz. 9 rano naznaczono ustanawiając dla niej kuratorem c. k. notaryusza Władysława Zielonkę.

Wzywa się zatem Nowak Maryę urodz. Ihlarya, by co do swej obrony z ustanowionym kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Sieniawa, 14 stycznia 1890.

L. 8795 (744 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowej i Kaspra Piechnika de praes. 30 listopada 1889 l. 8795 zarządza postępowanie amortyzacyjne co do wpisu w stanie biernym dóbr Rybie stare wyk. hip. l. 673 i dóbr Szyk scheda I Bałużyńskie wyk. hip. l. 670 objętych w powiecie Limanowskim położonych, towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowej i Kaspra Piechnika własnych na karcie C. poz. 2 i 3 umieszczonego następującej treści na mocy dokumentu przez Jgnacego Żuławskiego przed aktami grodzkiemi Oświęcimskiemi w poniedziałek po uroczystości Stej. Małgorzaty Panny i męczennicy mianowicie dnia 14 lipca 1777 zeznanego, suma 30000 zł. pols. w stanie biernym dóbr Szyk i Stare Rybie na rzecz Maryanny Żuławskiej się intabuluje“ i w skutek tego wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy sobie roszczą jakiekolwiek pretensye powyższej wierzytelności, aby się z takowemi w terminie jednorocznym z dniem 14 stycznia 1891 się kończącym tem pewniej zgłosili, iż po beskutecznym upływie tego terminu na żądanie podających, umorzenie powyższego w pisu a zarazem wykreślenie tako wego zarządzonem zostanie.

Nowy Sącz, dnia 7 grudnia 1889.

(915 2—3)

P. P. Paweł Simonowicz i dr. Stefan Jan dw. im. Fedak wpisani zostali z dniem 8 lutego 1890 r. na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 8 lutego 1890.

L. 1539 (700 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Chanę Beilę Heckerową oraz Ciwę Heckerową, iż dla nich w sprawie egzekucyjnej Hirscha Rudnera przeciw nim i innym o 50 fl. aw. zpn. kuratorem adw. dr. Bronisław Gałecki z Tarnowa a tegoż zastępcą adw. dr. Schancer z Tarnowa ustanowionym został.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1890.

L. 10 (859 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Klippel syna Mikołaja iż Beila Wolloch przeciw niemu pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 307 księgi gruntowej gminy katastralnej Ładyczyn objętego składającego się z parcel gruntowych 667/3, 1038/4, 1654 i 1655 wytoczyła w skutak którego termin do rozprawy na dzień 14 marca 1890 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym wyznaczony został i dla pozwanego Filipa Klippel kuratora w osobie Jana Berg z Konopkówki ustanowiono.

Wzywa się więc Filipa Klippel by ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony potrzebną przed terminem udzielił, lub zastępcę innego ustanowił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Mikulińce, dnia 3 stycznia 1890.

L. 9163 (745 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Franciszka Cudeka de praes. 13 grudnia 1889. l. 9163 zarządza postępowanie amortyzacyjne co do w pisu na karcie C. wyk. hip. l. 194 dóbr Trzycierz Franciszka Cudeka własnych przy poz. jako nadciężar n. 3 zamieszczonego, następującej treści:

Obl. nov. 8 pag. 9 n. 3 on. 3. l. 24706 pod. 6 listopada 1792. Sum. 6496 fp. $2^{1}/_{2}$ gr. małoletniego Jana Radeckiego własna z depozytu tarnowskiego podnieść się mająca, z prowizyą 5 pr. w stanie biernym wszystkich dóbr w ogólności jak też łącznej sumy 22180 fp. wedle cantr. u. 2 p. 495 n. 2 quiet. n. 9 p. 220 n. 1 quiet. n. 13 pag. 117 n. 1 quiet n. 15 p. 9 n. 1 Obl. n. 24 p. 489 n. 1 et pag. 493 n. 1 on. Obl. n. 8 pag. 9 n. 3 on. Adolfa Mieczkowskiego własnych zabezpieczona Obl. nov. 63 p. 66 i skutek tego wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy sobie roszczą jakowe pretensye do powyższej wierzytelności, aby się z pretensyami temi w terminie jednorocznym z dniem 1 lutego 1891 kończącym się tem pewniej zgłosili, iż po bezskutecznym upływie rzeczonego terminu na żądanie podającego umorzenie powyższego wpisu i zarazem wykreślenie takowego dozwolonem zostanie.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1889.

L. 7436 (893 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podania Adama Pohoreckiego z dnia 23 grudnia 1889 l. 7436, 7437 i 7438 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 14755, 14751, 14752 w kwocie 2600 zł. 6000 zł. i 6450 zł. wa. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Krzywe Dom. 159 pag. 238, Dydnia dolna Dom. 159 pag. 232, Dydnia górna Dom. 159 pag. 200 Adama Pohoreckiego własnych wzywa po myśli § 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienione majętności do dnia 6 listopada 1889 zostały zahypotekowane aby roszczenia swe do 30 kwietnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach o ile takowe mają równe prawo z kapitałem oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał, sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sanok, dnia 18 stycznia 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 149 (826 3—3)

Konkurs

Gmina kr. woln. miasta Mikołajowa w powiecie Żydaczowskim rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego.

Z tą posadą która nadaną zostanie prowizorycznie, połączona jest płaca roczna 350 zł. aw. i złożenie kaucyi 300 zł.

Kompetenci udowodnić mają dotychczasowe swe zatrudnienie i przedłożyć świadectwo z egzaminu rachunkowego.

Podania wnieść należy do 1 marca 1890 na ręce Zwierzchności miejskiej.

Mikołajów, dnia 9 lutego 1890.
Burmistrz: Mickiewicz.

L. 149 (826 3—3)

Konkurs.

Gmina kr. woln. miasta Mikołajowa w powiecie Żydaczowskim, rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego, w której miejscowości jest także siedziba c. k. Sądu powiatowego

Z tą posadą, która nadaną zostanie prowizorycznie, połączona jest płaca roczna 600 zł. aw., tudzież część dochodów za oględziny bydła na rzeź przeznaczonego.

PP dr. wszech nauk lekarskich otrzymają pierwszeństwo

Obowiązkiem lekarza miejskiego będzie w gminie miasta Mikołajowa wykonywać wszelkie czynności lekarskie i sanitarne, odnoszące się do policyi zdrowia tak we własnym zakresie gminy, jakoteż i w poruczonym jej zakresie, bezpłatne leczenie mieszczan mikołajowskich, oględziny ciał zmarłych i oględziny bydła na rzeź przeznaczonego.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść do tutejszej Zwierzchności miejskiej najdalej do 1 marca 1890.

W Mikołajowie dnia 9 lutego 1890.
Burmistrz: Mickiewicz.

Ogłoszenie. 952

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków kasy powiatowej za rok 1889, tudzież ułożony preliminarz budżetu powiatowego na rok 1890, przez dni 14, to jest od 14 do 28 lutego b. r. w biurze podpisanego Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemyśl, dnia 12 lutego 1890.

L. 253 (1020 1—3)

Konkurs.

W wykonaniu uchwały Rady powiatowej z dnia 27 grudnia 1889 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w Nadwórnie konkurs na posadę konduktora dróg gminnych oraz lustratora majątków gminnych w jednej osobie z płacą roczna 500 zł. aw. i ryczałtem na objazdy 250 zł.

Podania, zawierające dowody co do wieku, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do znajomości w słowie i piśmie języków krajowych, niemniej dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść najdalej do końca marca 1890 r. do Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden.

Z Wydziału Rady powiatowej.
w Nadwórnie 13 lutego 1890.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie.

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 stycznia 1890 r. wynosił:

Udziałów	zł.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	2.350.—
6 prc listów dłużnych	„	1,604 300.—
5 prc. listów	„	501 500.—

Lwów dnia 13 lutego 1890.

Komitet likwidacyjny 968